Nr. 263 Piątek, 18 Listopada 1892. Rok 82

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki", dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej", otrzymują cało i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

„Tygodnik Ilustrowany" dla prenumeratorów „Gazety Lwowskiej" kosztuje we Lwowie rocznie 10 zł., półrocznie 5 zł., kwartalnie 2 zł. 50 ct., miesięcznie 84 ct. Na prowincyi: rocznie 12 zł. 60 ct., półrocznie 6 zł. 30 ct., kwartalnie 3 zł. 15 ct. miesięcznie 1 zł. 5 ct.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.

Inseraty przyjmują: w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencya pana **A d a m a**, Boulevard Raspail, Nr. 100 bis.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

C. k. Sąd krajowy wyższy w Krakowie przeniósł kancelistów do prowadzenia ksiąg gruntowych: Franciszka **C z e r n e c k i e g o**, Felicyana **K i e l s k i e g o** i Bronisława **W e r n e r a** w tym samym charakterze służbowym pierwszego z nich z Żabna do Limanowej, drugiego z Limanowej do Żabna, a trzeciego z Krościenka do Brzeska, i zamianował kancelistami do prowadzenia ksiąg gruntowych kancelistę sądowego w Krakowie Józefa **P o m i a n k o w s k i e g o** przy sądzie powiatowym w Chrzanowie, i tyt. wachmistrza żandarmeryi w Nisku, Grzegorza **M e t e s z k ę**, przy sądzie powiatowym w Krościenku.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 17 listopada.

Głośny generał belgijski, pierwsza dzisiaj powaga w sprawach fortyfikacyj, Brialmont, po dokładnem zbadaniu warowni służących dla obrony Konstantynopola i złożeniu o nich swojej opinii, opuścił przed kilkoma dniami stolicę turecką. Generał wypowiedział swe zdanie w trzech raportach, poświęconych osobno trzem grupom fortyfikacyjnym, z których pierwszy traktuje obszernie o fortach Bosforu, drugi o obwarowaniu Dardanellów wraz z tak zwaną linią Bulair, trzeci wreszcie o szlaku adryanopolskim z linią Czataldża. Forty Bosforu mają na celu obronę cieśniny przeciw flocie nieprzyjacielskiej, którą w pierwszym rzędzie mogłaby być tylko rossyjska. Ponieważ zdaniem strategików, pochód rossyjskiej armii lądowej przez Dunaj i Bałkany, natrafiłby na wielkie a poniekąd nieprzezwyciężone trudności, droga zaś na Kaukaz przez Azyę wymagałaby również wytężenia sił nadzwyczajnych, przeto potrzeba się liczyć głównie z ewentualnością działania silnej floty i z tego też powodu uważa generał belgijski forty bosforskie za najważniejsze. Zdanie jego atoli o tej partyi obwarowań brzmi wielce niepomyślnie. Po zwiedzeniu Dardanellów wyraził się, że „jest to dobry dom z lichymi meblami", a obwarowania Bosforu scharakteryzował jako „lichy dom z lichymi meblami". Innemi słowy, forty dla osłony Dardanellów zostały należycie założone, lecz źle uzbrojone, te drugie zaś nie odpowiadają swemu celowi a do tego uzbrojenie ich nie wytrzymuje najpobłażliwszej krytyki.

Według zapatrywania Brialmonta forty bosforskie są zbyt słabe, a ich działa tak małego kalibru, iż nie potrafiłyby w żadnym razie wyrządzić szkody pancernikom rossyjskim i zagrodzić im drogi do stolicy sułtańskiej. Doradza on przeto wzmocnienia istniejących warowni, niemniej uzbrojenia haubicami, oraz działami największego kalibru, mogącemi sprostać konstrukcyi rossyjskich okrętów bojowych, zajmujących w marynarce europejskiej wcale niepoślednie miejsce. Co się tyczy Dardanellów, to obwarowanie ich uważa generał Brialmont w ogóle za niedostateczne i wadliwe; proponuje tedy, aby je przebudować, złączyć w jedną organiczną całość, a przytem obsadzić większą liczbą dział. Tak zwaną linię Bulair, której przeznaczeniem jest bronić Dardanellów przeciw działaniu zaczepnemu z półwyspu trackiego, uważa generał za bezużyteczną i radzi znieść ją zupełnie.

Dokoła Adryanopola ciągną się w 3—4 kilometrowem oddaleniu od miasta szańce z 25 fortami. Ponieważ generał belgijski uważa to obwarowanie za nadzwyczaj ważne dla pośredniej obrony stolicy, przeto radzi poświęcić im szczególniejszą uwagę. Zdaniem jego należałoby, celem uniknięcia rozprószenia sił i umożliwienia jednolitej akcyi uzupełnić ową linię obronną nowymi fortami, niektóre z isniejącyth z sobą połączyć i tym sposobem wytworzyć z Adryanopola rodzaj przedmurza dla Konstantynopola.

Sławny fortyfikator belgijski nie rozentuziazmował się bynajmniej tak zwaną linią Czataldża, ciągnącą się na 35-kilometrowej przestrzeni od jeziora Böjuk Czekmadże, nad morzem Marmora, aż do jeziora Derkos, nad morzem Czarnem. Linia ta bowiem wymagałaby, aby mogła odpowiadać swemu zadaniu, nietylko kosztownych wież pancernych, lecz do jej obrony potrzebaby conajmniej stutysięcznej armii, która tutaj uwięziona, byłaby zupełnie stracona dla operacyj polowych.

Celem skutecznego zasłonięcia Konstantynopola przed akcyą nieprzyjacielską, bez względu, czy dokonywałaby ją flota, czy armia lądowa, proponuje Brialmont otoczenie stolicy tureckiej wieńcem fortów, któreby zbudowane z uwzględnieniem najnowszych zdobyczy sztuki fortyfikacyjnej, ciągnęły się od morza Czarnego do morza Marmora, i obsaczały oba brzegi Bosforu.

Czy jednak Turcya zechce i będzie mogła skorzystać z tej opinii, złożonej na wyraźne żądanie sułtana — to inne pytanie. Zdaniem kół, dobrze obznajomionych ze zwyczajami i narowami sfer decydujących w Konstantynopolu, należy się obawiać, aby operat Brialmonta nie został, jak już kilka innych tego rodzaju, złożonym *ad acta*. Na Wys. Porcie i w pałacu sułtańskim bowiem oswojono się niestety z myślą, iż rywalizacya mocarstw, to najskuteczniejsza ochrona rezydencyi państwa osmańskiego.

Sprawy krajowe.

(Regulacya rzeki Dniestru na przestrzeni od Rozwadowa do Żurawna).

(§) W kwietniu b. r. uchwalił Sejm projekt ustawy o regulacyi rzeki Dniestru na przestrzeni między Rozwadowem a Żurawnem. Regulacya tej rzeki wykonaną być ma w ciągu lat piętnastu, począwszy od roku 1893, jako przedsiębiorstwo krajowe kosztem 1,600.000 zł.

Koszta regulacyi pokryte być mają datkiem z państwowego funduszu budowli wodnych w wysokości 40 prc. preliminowanych kosztów, oraz datkiem z państwowego funduszu melioracyjnego w wysokości 20 prc. preliminowanych kosztów, które to datki wypłacone być mają z zastrzeżeniem konstytucyjnego zezwolenia; następnie datkiem funduszu krajowego w wysokości 40 prc. preliminowanych kosztów. Datki konkurencyjne do których pociągani będą właściciele graniczących nieruchomości lub sąsiednich zakładów wodnych, służyć mają na częściowe pokrycie 40 prc. datku funduszu krajowego.

Do utrzymania wykonanych robót ma być utworzonym oddzielny fundusz, który składać się będzie: z kwoty osiągniętej ze sprzedaży uzyskanych przez regulacyę gruntów jako kapitału zakładowego; z odsetek od kwoty, jakie narosną w czasie budowy; z dochodu uzyskanego ze sprzedaży wiklin. O ile dochody tego funduszu nie wystarczą na pokrycie kosztów utrzymania, resztę kosztów kenserwacyi pokrywać ma państwowy fundusz budowli wodnych, w wysokości 60 prc, fundusz krajowy zaś w wysokości 40 prc.

Ministerstwo spraw wewnętrznych na podstawie porozumienia się z interesowanemi Ministerstwami oznajmiło obecnie, że przeciw uchwalonemu przez Sejm projektowi ustawy o regulacyi rzeki Dniestru na przestrzeni od Rozwadowa do Żurawna nie zachodzą przeszkody, że jednak przedłożenie tego projektu do Najwyższej Sankcyi nastąpić może dopiero po konstytucyjnem przyzwoleniu preliminarza funduszu melioracyjnego na rok 1893.

Przy tej sposobności zauważyło Ministerstwo spraw wewnętrznych, ze względu na inne podobne projekty ustaw, będące w toku pertraktacyi, że interesowane Ministerstwa zgodziły się na przewidziany w projekcie ustawy o regulacyi Dniestru, datek państwowy do kosztów utrzymania budowli regulacyjnych tylko wyjątkowo z uwagi na szczególny charakter przedsiębiorstwa, o które chodzi w tym wypadku, że jednak przyzwolenie to nie może być precedensem dla innych przedsiębiorstw melioracyjnych.

Listy z Ameryki.

X.

St. Louis (Missouri) 23 września 1892.

Nareszcie i mnie spotkał zasłużony los wzięcia udziału w amerykańskim wypadku kolejowym. Byłoby to rzeczywiście nieprzyjemną rzeczą dla podróżnika, aby jeżdżąc tyle po Ameryce nie przeżył choć jednego z tych straszliwych wypadków, o których tyle piszą dzienniki. Na szczęście wyszedłem cało z przygody, nie doznałem chociażby najmniejszego zadraśnięcia, nie mogę więc skarżyć o odszkodowanie, co mi bardzo przykro, bo kilka tysięcy dolarów przydałoby mi się bardzo na powrót do Europy.

Otóż rzecz się tak miała:

Zatęskniwszy do upałów, do słonecznego południka, do mętnego „ojca strumieni" wybrałem się pewnego pięknego poranku przed kilku dniami w podróż na południe koleją, „Atchison-Topoka Santa Fé Rr." Nieoceniony przyjaciel mój p. skarbnik Kiołbasa, który się rzeczywiście poświęca dla mnie, towarzyszy mi i tym razem jako serdeczny mentor i przyjemny cicerone.

Jedziemy więc. Sporo czasu upływa, nim Chicago zniknie, bo też rzeczywiście to miasto bez początku i końca. Więc pędzimy po pod wielkie huty żelazne, obok których piętrzą się całe stosy i góry znakomitej rudy (hematytu) przywiezionej tu z nad Górnego Jeziora, przecinamy „swamps" (błota) mijamy wilgotny „Columbia Park," wszystko to jeszcze Chicago.

Nareszcie i prerya; Chicago zostało za nami w dymie i kurzawie.

Okolica staje się powabniejszą, bo oprócz preryi widzimy i lesiste wzgórza zbudowane ze skał formacyi kamienno-węglowej. W odległości 29 mil od Chicago mijamy miasteczko Lemont i wyglądamy ciekawie przez okno pociągu, bo ten kościółek na wzgórzu to polski, a ci robotnicy w kamieniołomach to Polacy, którzy tu się zjednoczyli w małą parafię.

Za miastem widzimy roboty około kanału, który połączy Chicago z Missisipi. Żałuję, że dla braku czasu nie mogę się szerzej rozpisać o tem gigantycznem przedsiębiorstwie, które będzie miało nadzwyczajne znaczenie dla rozwoju miasta. Kanał będzie takich rozmiarów, że nawet większe okręty będą mogły płynąć z Chicago do Nowego Orleanu, a przytem nastąpi i gruntowne odwodnienie miasta, co ze względów zdrowotnych jest wielkiej wagi. Dotychczasowy kanał jest tak mały, że nie odpowiada ani jednemu ani drugiemu zadaniu.

Mijamy stacyę Jolliet, ładne miasteczko, w którem sto polskich rodzin krząta się około założenia własnego kościółka i parafii.

Za miastem wpada w oczy wielki gmach otoczony wysokim murem, po którym przechadza się straż, — to „Penitentiary."

Obok Coal City widać znaczne kopalnie węgla po obu stronach toru kolejowego. Dalej wzgórza znikają, a na ich miejsce przychodzi prerya. Niezmierne łany kukurudzy rozciągają się dokoła, i tylko tu i owdzie przeziera zagroda lub domek farmera.

Robi się gorąco, więc rozparłszy się wygodnie w fotelach palimy cygara i popijamy piwo z lodu, bawiąc się gawędką i spoglądając na okolicę. Nagle gwałtowne wstrząśnienie całego pociągu, uderzamy głowami o siebie, szklanki i flaszki spadają ze stolików a kuferki z półek, ogólny krzyk, wóz się przechyla i cały pociąg staje. Wybiegamy co żywo z wozu i spostrzegamy dzieło zniszczenia. Pociąg się wykoleił, oś u maszyny pękła, a tender rozsypał się w kawałki. Na szczęście kolej ta uważała za zbyteczne budować nasyp, więc cały pociąg ugrzązł od razu w błocie, i skutkiem tego nikt nie odniósł znaczniejszego szwanku.

Trudna rada!.. jesteśmy w polu w pośród nieprzejrzanych łanów kukurudzy. Południowe słońce pali żarem, ale nie ma innej rady, potrzeba iść piechotą do najbliższej o dwie mile odległej stacyjki Dona.

O gorzka ironio! Na drewnianej budce, zastępującej dworzec widnieje wielki anons: *The Atchison Topoka and Santa Fè Rr. is the best railroad in the world.* Tu już nawet p. skarbnik, zapalony miłośnik Ameryki, z którym zawsze się sprzeczamy o to amerykańskie *best in the world* wpadł w gniew, nawymyślał całej kompanii i zaklął się, że tą „gałgańską" koleją więcej jeździć nie będzie, albowiem mieliśmy sposobność oglądać tę parodyę toru kolejowego o popękanych szynach i pogniłych progach.

Czekamy więc cierpliwie i z nudów chodzimy po farmach. W sąsiedztwie obok miasta Peoryi jest polska kolonia składająca się z około 100 farmerów, którym się nieźle powodzi. Głównym produktem rolnym jest kukurudza, jakkolwiek i inne zboża udają się tu wyśmienicie. Zjadamy w farmie obfity obiad i nareszcie jedziemy dalej osobnym pociągiem, wysłanym umyślnie po nas z najbliższej większej stacyi.

Pędzimy przez okolicę lesistą obok miejscowości Eureka, następnie mijamy fabryczne miasteczko Peorie, położone bardzo malowniczo nad rzeką Illinois R. Wyrabiają tu wiele wódki, dokąd spojrzeć, wszędzie gorzelnie obok tego i nieco cukrowni, gdyż na wilgotnych miejscach udaje się tu bardzo dobrze trzcina cukrowa.

Niestety, noc zapadła, więc nie mogłem widzieć dalszej okolicy, dopiero po pierwszej godzinie w nocy zaturkotał pociąg po olbrzymim moście na Missisipi i stanęliśmy w St. Louis, w głównem mieście państwa Missouri. Mimo spóźnionej pory oczekiwało nas na dworcu liczne grono Polaków z p. Rychlickim na czele, — wszyscy niespokojni o mnie — gdyż wieść o wypadku kolejowym poprzedziła nas.

Miasto St. Louis należy do najbrzydszych miast amerykańskich, jakie kiedykolwiek widziałem. Właściwie nie ma i jednej części, o której możnaby powiedzieć, że jest ładna, tylko niektóre ulice w pobliżu Forest Park są czystsze, mają kosztowne, chociaż niegustowne domy. Zresztą błoto, brud i śmiecie, jak rzadko gdzieindziej.

Do tego i ten nudny Missisipi nie przyczynia się wcale do upiększenia miasta. Brzydszej rzeki nie ma z pewnością na całej kuli ziemskiej; jestto poprostu olbrzymia leniwo płynąca kałuża, o niskich, smutnych, błotnistych brzegach, na których czyhają

Sprawy parlamentarne.

(Z Koła polskiego. — Nowi członkowie Izby panów. — Oświadczenie klubu młodoczeskiego).

W Kole polskiem przed rozpoczęciem obrad poufnych, o których poinformował nas umieszczony we wczorajszym numerze komunikat półurzędowy, przewodniczący p. Jaworski zdał sprawę o wyniku obrad komisyi specyalnej (złożonej z członków komisyi parlamentarnej i pięciu posłów: Borkowskiego, Chrzanowskiego, Pinińskiego, Stadnickiego i Wielowieyskiego) co do przedsięwzięcia kroków do Rządu w sprawie emigracyi włościan ze wschodniej części Galicyi do Rossyi. Komisya wypowiedziawszy zdanie, iż nie sądzi, aby droga interpelowania w tej sprawie Rządu w Izbie była skuteczną i właściwą, wniosła, by Koło upoważniło do wyprawienia deputacyi w tej sprawie do Prezesa Ministrów i wręczenia mu memoryału. Komisya przez deputacyę i w memoryale wskaże powody wychodźtwa, a jako główny powód agitacyę agentów miejscowych i obcych, oraz przedstawi środki, których użyć należy dla zaradzenia złemu. Po drugie, komisya nie może doradzać Kołu podpisania interpelacyi, którą w tej sprawie zamierzają wnieść w Izbie poselskiej posłowie ruscy i której osnowę udzielili komisyi.

Koło polskie wnioski te przyjęło jednomyślnie.

Po ukończeniu obrad poufnych co do ogólnych rozpraw w Izbie nad budżetem, toczyły się dalsze rozprawy szczegółowe nad budżetem, a mianowicie nad budżetem Ministerstwa obrony krajowej. W rozprawach tych zabierali głos posłowie: dr. Kozłowski, Włodzimierz Gniewosz, Chrzanowski, Jaworski, Popowski i Koziebrodzki. Postanowiono wnieść w Izbie: Po pierwsze: aby Ministerstwo zastosowało się do słusznego żądania, wyrażonego przez Sejm krajowy, iżby wynagrodzenie za kwatery, dostarczane żandarmeryi, było przynajmniej takie, jak za kwatery dane wojsku. Powtóre: postanowiono ponowić i poprzeć żądania, przedkładane Ministerstwu wojny kilkakrotnie przez delegatów polskich przy obradach Delegacyj austryacko-węgierskich: 1) aby dostawy potrzeb dla wojska tak były rozpisywane, iżby producenci i przemysłowcy krajowi mogli większy, niż obecnie, brać w nich udział; 2) aby strzelnice wojskowe tak urządzono, iżby strzelanie w nich nie zagrażało niebezpieczeństwem przechodniom i nie przeszkadzało robotom rolnym w polu; 3) aby ćwiczenia wojskowe nie odbywały się w niedziele i święta.

Z nowomianowanych członków Izby panów zgłosili już swoje przystąpienie do stronnictwa prawicy: ks. Franciszek Auersperg, ks. Ferdynand Lobkowitz, baron Pražak, hr. Sylva-Tarouca, profesor dr. Weis, baron Romaszkan, hr. Zamoyski i Gorayski.

Klub młodoczeski oświadczył, iż zgadza się w zupełności na rezulucyę uchwaloną w Pradze na konferencyi delegatów czeskich z Czech, Morawy i Szląska i postanowił w przyszłości także wzywać do współdziałania stronnictwa, które były reprezentowane na pomienionej konferencyi.

KORESPONDENCYE

Peszt, 15 listopada.

(Nowy gabinet).

(*x*) Nowy gabinet jest już kompletny i tak się przedstawia: Dr. Wekerle objął prezydyum i tekę skarbu; Hieronymi tekę spraw wewnętrznych; Szilagyi sprawiedliwości; hr. Csaky wyznań i oświaty; generał baron Fejervary obrony krajowej; hr. Bethlen rolnictwa; Lukacs handlu; tekę ministra dla Kroacyi Josipovic; wreszcie urząd ministra węgierskiego na Dworze cesarskim w Wiedniu objął hr. Ludwik Tisza.

P. Wekerle nie mało miał trudu z nakłonieniem p. Hieronymi'ego do przyjęcia bynajmniej nie ponętnej w obecnych stosunkach teki ministra spraw wewnętrznych. Nie da się zaprzeczyć, iż Hironymi zrobił ofiarę porzucając spokojne, dobrze dotowane, niezawisłe i równające się pod względem rangi i płacy posadzie ministeryalnej stanowisko prezydenta najwyższej Izby obrachunkowej i przyjmując w to miejsce urząd tego właśnie ministra, który zazwyczaj bywa wystawiony na najgwałtowniejsze w Izbie ataki.

P. Hieronymi jest z zawodu technikiem, bardzo pilnie jednak i wszechstronnie zajmował się sprawami administracyjnemi a nawet ogłosił obszerne dzieło o zarządzie wewnętrznym we Francyi. Służbę publiczną rozpoczął w r. 1861, jako starszy inżynier komitatu marmaroskiego. W r. 1867 został mianowany sekretarzem prezydyalnym w ministerstwie komunikacyi, w pięć lat po tem radcą ministeryalnym a w r. 1874 podsekretarzem stanu. W r. 1882 zamienił tę posadę na urząd prezydenta węgierskich linij austro-węgierskiej kolei państwowej, na którem stanowisku pozostawał aż do chwili wykupna linij węgierskich. Monarcha oceniając zasługi Hieronymi'ego na polu spraw kolejowych, nadał mu order Leopolda. Roku zeszłego p. Hieronymi otrzymał nominacyę na prezydenta węgierskiej najwyższej Izby obrachunkowej. Stronnictwo liberalne wielce jest zadowolone z wyboru p. Hieronymi'ego, spodziewa się bowiem, iż stanie on na wysokości swego zadania i potrafi przeprowadzić zainicyowane przez hr. Szapary'ego dzieło reformy administracyjnej. Mówią, iż na sekretarza stanu w ministerstwie spraw wewnętrznych będzie powołany młody hr. Juliusz Andrassy a prezydentem najwyższej Izby obrachunkowej zostanie deputowany Rakovsky.

Członkowie nowego gabinetu odbyli dzisiaj pod przewodnictwem p. Wekerlego dłuższą konferencyę, której przedmiotem było określenie zasad programu rządowego. Dr. Wekerle będzie musiał w charakterze prezesa gabinetu złożyć w ręce Najj. Pana osobną przysięgę, a też samo obaj nowi członkowie ministerstwa. Inni zaś ministrowie, którzy należeli już do poprzedniego gabinetu, udadzą się do Wiednia tylko dla przedstawienia się Królowi na osobnem posłuchaniu.

Londyn, 10. listopada.

(Dzień lorda-majora).

(*Km.*) Wszystko w tem życiu przychodzi do równowagi. Przeciwko nowemu lord-majorowi zdawał się cały świat stać w sprzysiężeniu; stowarzyszenie No-popery zaprotestowało przeciw jego wyborowi i groziło, że nie dopuści do tradycyjnego pochodu naczelnej głowy Londynu po ulicach City; wystąpienie jego z góry krytykowano a na wczorajszym bankiecie brakło takich ozdób, jakimi mogli być czterej nieobecni ministrowie. Opatrzność jednak ulitowała się nad prześladowanym aldermanem, Stuartem Knillem i zesłała mu wczoraj prześliczny dzień listopadowy, tak piękny, jakiego odwieczna uroczystość lord-majorowska nigdy może jeszcze nie widziała: dzień wolny od mgły, od deszczu i wiatru, dzień rzadki tu niepospolicie w obec słynnej „słotnej pogody" angielskiej, przyprawiającej mieszkańców Wielkiej Brytanii z reguły o spleen. Dzięki temu na ulicach Londynu rozwinął się wczoraj, mimo wszystkich nieprzychylnych zapowiedzi, prawdziwy karnawał angielski; jak daleko sięga pamięć ludzka, nigdy jeszcze nie bawiono się tu tak ochoczo i tak długo w listopadzie: zdawało się, że powróciły czasy starej Anglii. Nie potrafił zakłócić podniosłego usposobienia ludności nawet Beanfoy Moore, z ligi „antipapistów", który chcąc popsuć wrażenie uroczystego pochodu, kazał tuż za pochodem tym postępować dwom wozom, pełnym narzędzi tortur, wydobytych rzekomo z składu starożytności londyńskich z czasów panowania katolicyzmu. Miała to być aluzya do katolickiego wyznania nowego lord-majora. Publiczność jednak sama przeszkodziła Moore'mu w wykonaniu jego zamiaru.

Lecz przejdźmy do opisu pochodu. Na pierwszem miejscu postępował wóz gildy handlarzy owoców, pełen najpiękniejszych owoców i kwiatów, przyozdobiony widzialnym z daleka napisem, bardziej zresztą patryotycznym niżli prawdziwym: „*Britain can grow her own fruit*". Wielka Brytania sama produkuje owoce, które spożywa! Zdanie to ma wyrażać to samo, co owo słynne historyczne przysłowie średniowieczne, że „w posiadłościach Domu Habsburgów słońce nie zachodzi", — że zatem dzisiaj do Anglii świat cały należy, — jest tylko niestety od tamtego mniej prawdziwe. Za tym wozem owocowym posuwał się poszóstny wspaniały wóz cechu przemysłowców, w zakresie wyrobów z drutów złotych i srebrnych. Z daleka już wóz ten można było poznać po złoconem naśladownictwie słynnej „igły Kleopatry", która miała przypominać iż przemysł ten wywodzi pochodzenie swoje ze starożytnego Egiptu. Na trzecim wozie królowali przedstawiciele złotnictwa a prześliczne ich wytwory jak puhary, kielichy, misy itd., ułożone z niezwykłym smakiem artystycznym, budziły powszechny podziw. Koroną jednak całego pochodu był wóz, który przedstawiał handel w porcie Londynu: młoda, prześliczna *miss*, osłonięta przepysznym płaszczem, przelewała zwolna z rogu obfitości dobrodziejstwa handlu, podczas, gdy u stóp jej spoczywali reprezentanci wszystkich narodów ze starym Neptunem, który podnosił do góry swój trójząb, na czele. Twarz Neptuna ucharakteryzwana była w ten sposób, iż starożytny bóg morza zdawał się być uosobieniem nowego lorda-majora, a ponieważ aldermann Knill z zawodu jest przedsiębiorcą budowy okrętów, nic przeto dziwnego, że publiczność zrozumiała aluzyę i witała ją nader sympatycznie.

Tuż za tym wozem postępowały przyrządy, które okazywały historyczny rozwój służby pożarnej; zatem od nędznej sikawki ręcznej, która była czynną w r. 1666, w czasie strasznego pierwszego pożaru Londynu, widziałeś tu wszystko aż do najnowszych sikawek parowych. Niestety, ironia losu chciała, iż właśnie wczoraj, kiedy przyrządy pożarne z Luton pełniły służbę w uroczystym pochodzie, — w Luton wybuchł pożar; pozostali tam trzej strażacy nie zdołali sobie dać rady i w płomieniach zginął pewien 80-letni starzec. — Wracając jednak do pochodu, muszę jeszcze zaznaczyć, iż pochód ten, któremu towarzyszył przynajmniej tuzin rozmaitych orkiestr i kapeli, zamykały galowe powozy byłego i obecnego lorda-majora. Wielkie zadośćuczynienie przypadło temu ostatniemu w udziale w najwyższym trybunale sądowym, gdzie w uroczystych szatach powitał go prezydent trybunału, lord Coleridge. Lord Sędzie podniół w swej mowie, jak odmienne są czasy dzisiejsze od dawnych; podczas gdy Huss spalony został za swoją wiarę, dzisiaj pod panowaniem królowej Wiktoryi każdy może czcić Boga, który go stworzył, na swój sposób. A jak wiadomo, aldermann Knill przyjął najwyższą godność w City tylko pod tym warunkiem, iż zostanie zwolniony, jako katolik, od osobistego udziału w tradycyjnem, protestanckiem nabożeństwie w kościele św. Pawła.

Bankiet, który odbył się wieczorem w Guildhall, możnaby porównać z przedstawieniem dramatu, z którego wykreślono role najważniejszych osób; brakowali bowiem wszyscy prawie najważniejsi aktorowie: Gladstone, lord Rosebery, Morley i Harcourt. Wszystko jednak zresztą poszło wedle tradycyjnego obyczaju. O godzinie 6 ukazał się lord-major z małżonką, marszałek City, dworzanie dźwigający berła i miecze postępowali przed nimi, a ośm dam honorowych niosło tren lady-mayoress'y. Gdy lord-major zajął wśród tonów fanfary swe naczelne miejsce w sali, rozpoczęło się przyjmowanie gości. Jednym z pierwszych był książę Norfolku, w czerwonym mundurze naczelnika hrabstwa; jako głowa katolickiej arystokracyi angielskiej, zjawieniem się swojem składał on należny dank otwartym przekonaniom religijnym nowego lord-majora. Gdy bankiet dobiegł już do wetów i „puhar miłości" począł krążyć, rozpoczęły się toasty. Nie będę wam ich przytaczał, najważniejszy bowiem, toast lorda Kimberleya, który zastępował Gladstone'a, znacie z depesz. Większe wrażenie, niżli mowa Kimberleya, wywołał nawet toast indyjskiego księcia, Jego wysokości Gaikwar'a z Barody, którego charakterystyczny strój wszystkim szczególnie się podobał. Odpowiedź lord-majora zakończyła ucztę, a nowy ojciec City rozpoczął swe jednoroczne panowanie.

Z Berlina.

(Z bieżącej chwili).

Słychać, iż kanclerz hr. Caprivi zamierza osobiście uzasadnić obszernemi wywodami przedłożenie wojskowe, bezpośrednio po jego wniesieniu do parlamentu. Ponieważ na porządku dziennym przemówienie kanclerza umieszczonem nie zostanie, przeto osobiste takie umotywowanie będzie miało tę korzyść, że posłowie nie będą mogli bezpośrednio dać odpowiedzi na jego argumentacye.

Z kwestyą zamierzonej ustawy wojskowej ma niewątpliwie pewien związek doniesienie *Münch. Allg. Ztg.* o możliwej dymisyi ministra wojny. Sprawa ta była podobno przedmiotem konferencyi, jaką obecny minister wojny miał niedawno z cesarzem. Jako następcę ministra wymieniają generała Blumego.

Prezydya obu Izb sejmu pruskiego przyjmował cesarz w zamku przedwczoraj w południe o godzinie 12. Przyjęcie trwało bardzo krótko, rozmowa pozbawioną była zupełnie treści politycznej i tylko ogólnikowo potrącił cesarz o reformę podatkową, która z powodu swej doniosłości wymagała wcześniejszego zwołania sejmu.

Dnia 14 b. m. wieczorem został otwarty w Berlinie walny wiec socyalistyczny który ma potrwać cały tydzień. Między przygotowanemi dla wiecu wnioskami znajdujemy wnioski dotyczące prasy, agitacyi, literatury dla młodzieży i t. d., zasadnicze jednak znaczenie mają tylko te wnioski, które się odnoszą do socyalizmu państwowego, działalności frakcyi parlamentarnej, bojkotu, o-

---

moskity, malarja, a dalej na południu i żółta febra.

Starożytna część miasta nad rzeką o wązkich uliczkach i dość pokaźnych domach jest obecnie prawie niezamieszkaną, gdyż tu są tylko składy i handle *en gros*.

Polaków jest tu kilka a może i kilkanaście tysięcy, kupią się oni przeważnie obok ładnego, niedawno poświęconego kościoła św. Stanisława, którego wzniesienie zawdzięczyć należy zarówno ofiarności parafian, jak też i energicznemu krzątaniu się ks. Stanowskiego. Mają już dużo własnych murowanych domków, których wewnętrzne urządzenie przechodzi zupełnie nasze europejskie pojęcie o mieszkaniach wyrobników i robotników.

Zwiedzałem kilka takich pomieszkań, widziałem wszędzie przyzwoite meble, dywaniki, a nawet i fortepiany, z których córka domu wydobywała na cześć moją przecudne tony boskiej „Modlitwy dziewicy".

Lecz żart na bok. Nie ulega wątpliwości, że u nas w Europie robotnik i za sto lat nie będzie się tak miał, jak w Ameryce obecnie. Polacy stoją stosunkowo najgorzej, raz, że pobierają niższe wynagrodzenie, aniżeli inne narodowości (a to szczególnie z powodu nieznajomości języka) a powtóre, że przez zakładanie parafij, budowanie kościołów, jednoczenie się w towarzystwa, tak się dobrowolnie opodatkowują, że prawie połowę, ciężko zapracowanego swego zarobku oddają.

Zwiedzamy miasto. Otwarcie powiedziawszy nie ma nic do widzenia. Ulica jedna jak druga, z publicznych gmachów może tylko Court-House, w stylu kapitolów amerykańskich, zasługuje na uwagę. Do tego to bezmyślne amerykańskie zastępowanie nazw ulic liczbami: jestto jakgdyby się wszystko złożyło na to, ażeby każdej ulicy odjąć cechę samodzielności.

Dlatego każda wycieczka nasza kończy się o ile możności najprędzej wyszukaniem jakiegoś prywatnego lokalu, gdzie przy ostrygach i importowanem winie krytykujemy miasto i jego porządki.

Za to wieczór jest cudowny. Z powodu jubileuszu kolumbijskiego kupcy tutejsi urządzili na własne koszta przepyszne oświetlenie miasta, powtarzające się co kilka dni. Szczęśliwym losem trafiłem zaraz drugiego dnia mego tamże pobytu na takie oświetlenie. Widok prawdziwie przepyszny. Te, różnokolorowe świetlane girlandy wzdłuż i na poprzek ulic, ta ognista kula ziemska obracająca się wysoko nad gmachami miasta, ten okręt Kolumba „Santa Maria" płynący w powietrzu, model nowojorskiego posągu wolności cały w płomieniach, ogniste flagi amerykańskie i t. p. szopki, są rzeczywiście czarująco piękne.

Na drugi dzień zwiedziliśmy wystawę stanową. Oczywistą rzeczą, że przedewszystkiem interesowałem się dziełem sztuki i byłem zdziwiony, — kiedy wszedłszy do tegoż oddziału zobaczyłem na ścianach wielką liczbę obrazów. Po bliższem oglądnięciu jednak wykazało się, że to wszystko dzieła europejskich artystów, i tylko kilka miernych obrazków, przedstawiających sceny z wojny o niepodległość stanowiło i to całe zastępstwo sztuki amerykańskiej.

Koroną wystawy są koncerty kapeli Gillmora, składającej się ze stu członków, i zasługującej rzeczywiście na wszelkie uznanie, rzecz u kapeli amerykańskich bardzo rzadka. Inne części wystawy, jak maszyny, wyroby przemysłowe i t. p. przedstawiają chyba dla fachowego coś ciekawego.

Zwiedzamy oba potężne mosty nad Missisipi, wodociągi miejskie, instytucye naukowe, a przedewszystkiem wyższą szkołę OO. Jezuitów, gdzie zastałem właśnie Ojca narodowości polskiej (niestety zapomniałem nazwisko) porządkującego zbiory mineralogiczne.

Oczywistą rzeczą, że Polacy, chcąc mnie przyjąć i poznać, urządzili mityngi, bo tu w Ameryce bez mów i mityngów nic obyć się nie może. Najświetniejszym był mityng, dany przez Związkowców, na którym się zjawiły wszystkie Towarzystwa, należące do Związku, ze swymi sztandarami i odznakami. Wypowiedziano wiele pięknych mów, przedewszystkiem mowy pp.: Rychlickiego, Ossowskiego, Jakubowskiego i Tomaszewskiego, odznaczały się piękną formą i patryotyczną treścią.

Po mityngu zabawialiśmy się do późna w nocy w gościnnym domu państwa Gąsiorowskich, gdzie niejeden puhar spełniono na moje zdrowie, na zdrowie rodaków na dalekim Wschodzie. Najlepszym dowodem entuzyazmu obecnych był fakt, że postanowili dzień mego przybycia do St. Louis obchodzić odtąd uroczyście. Ze łzami w oczach uściśniono mi na pożegnanie rękę, a i ja sam, spoglądając po za siebie, kiedy pociąg z hukiem pędził po nad ojcem strumieni, oddałem się rzewnemu uczuciu, bo też te poczciwe polskie serca wszędzie są jednakowe, czy to nad Wisłą, czy też nad Missisipi.

Prof. Dr. Emil Dunikowski

chronnej marki kontrolowej i stosunku partyi do towarzystw zawodowych.

Oprócz tego pojawią się na wiecu wnioski, które zmierzają do zmiany programu, a należy tu głównie wniosek o porzucenie hasła, że „religia jest rzeczą prywatną“. Hasło to wyszło z łona tak zwanego odłamu wolno-religijnego, który chciałby otwarcie wywiesić sztandar ateizmu, ale wątpić należy, czy większość hołdująca zasadzie oportunizmu a obawiająca się zerwać zupełnie z zasadą religijną, by nie zrazić sobie ludu rolnego, przychyli się do żądań krańcowej bezwyznaniowości. Niektóre wnioski zbliżają się do pojęć tak zwanych „młodych“, którzy są wrogami parlamentowania a chcieliby zburzyć obecny ustrój społeczny „środkami ekonomicznymi“ do których głównie zaliczają strejk generalny. I tak z Dysseldorfu stawiono wniosek, by w posiedzeniach parlamentu tylko niektórzy posłowie socyalistyczni udział brali, a główna ich część zamiast parlamentować urządzała agitacyjne zebrania w najróżniejszych stronach państwa niemieckiego.

Z półwyspu pirenejskiego.

Na półwyspie pirenejskim, który rzadko tylko w nowszych czasach daje prasie europejskiej temat do dyskusyi politycznej, rozgrywa się obecnie sprawa, której niepodobna odmówić pewnego znaczenia politycznego. Oto król i królowa portugalscy przybyli z liczną świtą do Madrytu, gdzie na przyjęcie ich urządzono w tych dniach wspaniałe uroczystości Znaczenie odwiedzin tych łatwo zrozumieć, i gdy się uwzględni fakt, że obydwa państwa od wieków unikały starannie wszelkiego pomiędzy sobą zbliżenia. Kiedy jednak przed trzema niespełna laty nastąpiło zerwanie stosunków pomiędzy Anglią i Portugalią, i ta ostatuia musiała ustąpić część swoich posiadłości zamorskich na rzecz Anglii, przypomnieli sobie Portugalczycy, że naturalną ich aliantką jest sąsiednia Hiszpania. Zaczęto tedy bardzo ostrożnie, zarówno w Madrycie, jak w Lizbonie, czynić przygotowania do zbliżenia. Projekt odwiedzin, które teraz nastąpiły, w takiej z obydwóch stron trzymano tajemnicy, że wiadomość o podróży królestwa portugalskich była zupełną niespodzianką w Londynie i Paryżu. W Londynie nie życzą sobie, ażeby Portugalia znalazła w Hiszpanii punkt oparcia, a w Paryżu nie cieszą się również z kroków, zapowiadających przymierze portugalsko-hiszpańskie. To też manifestacye republikańskie, urządzone w Lizbonie i w niektórych miastach hiszpańskich na wiadomość o podróży królestwa portugalskich, zostawały prawdopodobnie w pewnym związku z życzeniami republikanów francuskich. Ale manifestacye te pozostały bez skutku; nie przeszkodziły bowiem podróży królestwa portugalskich, ani też świetnemu i serdecznemu przyjęciu ich w Madrycie. Doniosłość odwiedzin uwydatnia fakt, iż w otoczeniu królestwa znajdują się: portugalski prezes ministrów, minister wojny i minister spraw wewnętrznych. Według najświeższych doniesień z Madrytu, uważają tam za rzecz prawdopodobną, że między dwoma rządami przygotowuje się porozumienie o charakterze politycznym i militarnym, i że jednocześnie projektowane jest ścieśnienie węzłów handlowo-politycznych między sąsiadującymi z sobą krajami. Dzisiejszy zachowawczy gabinet hiszpański, narażony z różnych stron na poważne trudności, wzmocni może najnowszem powodzeniem w polityce zagranicznej, którego objawem są odwiedziny portugalskie, stanowisko swoje wobec stronnictw wewnętrznych. Ciekawą jest tylko rzeczą, jaką postawę wobec przygotowującego się zbliżenia portugalsko-hiszpańskiego przybiorą teraz gabinety: paryski i londyński.

Cholera.

O przebiegu epidemii w Królestwie Polskiem *Warszawskij Dniewnik* podaje następujące szczegóły: Dnia 12 b. m. w Warszawie zachorowały dwie osoby, wyzdrowiało 5, pozostaje chorych 20. W gubernii radomskiej dnia 10 b. m. zachorowało osób 22, wyzdrowiało 12, zmarło 11, pozostało chorych 47; w gubernii lubelskiej dnia 12 b. m. zachorowało osób 15, wyzdrowiało 12, zmarło 8, pozostaje chorych 69; w gubernii siedleckiej zachorowało osób 7, wyzdrowiało 6, zmarło 5, pozostaje chorych 54.

KRONIKA

Lwów, 17 listopada.

— **Najj. Pan** raczył najmiłościwiej udzielić z prywatnej Swej szkatuły gminie Grzęda, w powiecie lwowskim, na budowę szkoły, zapomogi w kwocie 100 zł.

— **Dr. Michał Bobrzyński**, Wiceprezydent c. k. Rady szkolnej krajowej, wczorajszym pociągiem kuryerskim wyjechał na kilka dni do Wiednia.

— **Niedzielne herbatki.** Śladem kilku ostatnich lat zamyślają panie, należące do Towarzystwa św. Salomei, urządzać t. zw. „herbatki“. W godzinach popołudniowych, — w takich zatem, które każdy może poświęcić zabawie towarzyskiej, — przy dźwiękach muzyki, pod egidą dymiącego samowaru, drażniącego mile zmysły nasze w zimie, — a pod protektoratem pięknych pań, zbierać się ma raz w tygodniu inteligentne Towarzystwo lwowskie w salonach Kasyna miejskiego. Myśl niezawodnie szczęśliwa i wypada się dziwić, dla czego dotychczas tak mało się wżyła w stosunki naszego miasta. Trzeba się jednak cieszyć nadzieją, że w tym roku, kiedy już mieliśmy czas przyzwyczaić się do tej nowości uczęszczania na te „herbatki“ stanie się ulubionym zwyczajem Lwowian. Najbliższa „herbatka“ będzee miała miejsce w przyszłą niedzielę pomiędzy godziną 5 a 7 popołudniu w Kasynie miejskiem. Szlachetny cel, jakim jest popieranie dobroczynnych zadań Towarzystwa św. Salomei, a na który obrócony ma być cały czysty dochód z tych „herbatek“, pociągnie zapewne także niejednego.

— **JW. Adolf bar. Jorkasch-Koch**, wykonywujące przysługujące mu prawo rozdawnictwa zapomóg z fundacyi swego imienia dla wdów i sierót po urzędnikach skarbowych, udzielił w roku bieżącym wsparcia: Maryi Babkowej, wdowie po asystencie podatkowym, zamieszkałej w Rzeszowie; Henryce Kiernigowej, wdowie po rachmistrzu salinarnym, zamieszkałej w Bochni; Alojzyi Fabrycy, wdowie po kanceliście c. k. Prokuratoryi skarbu; Marceli Galewskiej, wdowie po oficyale kancelaryjnym Dyrekcyi skarbu; Franciszce Korczyńskiej, wdowie po oficyale głównej kasy krajowej i Maryi Ohyrowej, wdowie po adjunkcie podatkowym, zamieszkałym we Lwowie; tudzież Anieli Romańskiej, wdowie po adjunkcie podatkowym w Nowym Sączu, po 30 zł.; zaś Apolonii Somogyjowej, wdowie po oficyale kancelaryjnym Dyrekcyi skarbu, zamieszkałej w Nowym Sączu, w kwocie 30 zł. 82 ct.

— **Posag**. C. k. Namiestnictwo na przedstawienie pp. dr. Feliksa Hönigsmanna i Józefa Kolischera, egzekutorów testamentu Joela Biera nadało stosownie do postanowień aktu fundacyjnego w dniu 15 listopada b. r., jako w rocznicę śmierci fundatora, posag w kwocie 350 zł. za rok 1892 Kreinci Lenobel, córce Ebera i Ettli małżonków Lenoblów, ubogiej krewnej fundatora, zamieszkałej w Niżniowie.

— **Wybór uzupełniający** jednego członka Rady powiatowej w Kolbuszowy z grupy gmin wiejskich, na dzień 27 grudnia b. r., oraz jednego członka tejże Rady z grupy miast i miasteczek rozpisany został na dzień 28 grudnia b. r.

Wybór ten odbędzie się w mieście powiatowem o godzinie i w lokalnościach, wskazanych w kartach legitymacyjnych, które doręczy wyborcom c. k. starostwo.

— **Upiększenie Lwowa.** Na listę członków „Towarzystwa dla rozwoju i upiększenia miasta Lwowa“ wpisali się w dalszym ciągu: pani Seweryna Jabłonowska właścicielka dóbr, tudzież pp.: ks. prałat-infułat dr. Ludwik Jurkowski, ks. kanonik Mikołaj Pawłowski, radcy Namiestnictwa dr. Bronisław Łoziński i Gustaw Mauthner, radca sądowy dr. Romuald Schubert, profesorowie dr. Ludwik Ćwikliński, dr. Henryk Kadyi, i Leonard Marconi, właściciel dóbr Stanisław Brykczyński, Józef hr. Łubieński, Emil Bartemilian Brajer, Józef Godlewski, dyrektor filii banku austr. węg., dr. Jan Jeleń, adwokat kraj dr. Aleksander Maryański, koncepista dr. Witołd Bartoszewski, buchhalter Dymitr Koczyndyk, inżynier Zygmunt Motylewski, kasyer Wincenty Zatoński, artysta-rzeźbiarz Antoni Popiel, artyści-malarze Marceli Harasymowicz i Aleksander Augustynowicz, sekretarz Tow. przyjaciół sztuk pięknych Stanisław Sokołowski, radny miasta Stanisław Niemczynowski, bankier August Schellenberg, właściciel apteki Kalikst Krzyżanowski, właściciel cukierni Ferdynand Gross, rytownik Jakób Schapira, kupiec Stanisław Thullie, majster murarski Jan Chmielowiec.

— **Klub urzędników** c. k. poczty i telegrafu we Lwowie, chcąc pospieszyć z doraźną pomocą pięciorgu małoletnim sierotom po po ś. p. Zofii i Antonim Bielińskim, c. k. oficyale pocztowym, zmarłych w ciągu ubiegłego tygodnia, urządza w sobotę, dnia 19 b. m. w sali „Frohsinu“ (hotel Georga) przedstawienie amatorskie przy udziale muzyki 55 p. p. pod kierownictwem p. Kiesowskiego. Program wypełnią: 1. „Serenada z przeszkodami“ humorystyczna scena w 1 odsłonie With. Eylego. 2. „Pomyłka Pana Lambineta“, komedya w 1 akcie Meilhaca i Helary. 3. „Dorota“, operetka w 1 akcie Offenbacha. Początek o godzinie 7½ wieczór.

Cena miejsc: pierwsze trzy rzędy krzeseł à 1 zł., dalsze à 50 ct., wstęp na sale 30 ct.

Biletów dostać można tak w c. k. głównym urzędzie pocztowym, jakoteż we wszystkich c. k. filiach pocztowych i filii telegraficznej w gmachu c. k. Namiestnictwa.

— **Z Sokoła.** W sobotę dnia 19 listopada b. r. odbędzie się zebranie towarzyskie w górnych lokalnościach o godzinie 8 wieczór.

— **Z Gwiazdy**. Na fundusz inwalidów wdów i sierot złożył p. E. K. przyznane mu koszta 3 zł. 25 ct.

— **Wykłady pamiątkowe**. Przypominamy, że jutro, w sali ratuszowej wygłosi Wojciech hr. Dzieduszycki: „Słowo wstępne“ do dziejów polskich ostatniego stulecia. Nie wątpimy, że tak ze względu na cel odczytów, urządzanych staraniem Towarzystwa Oszczędności kobiet, jak i na osobę prelegenta sala ratuszowa powinna być jutro przepełniona. Początek odczytu o godzinie 6 wieczorem.

Wielkie zebranie w sprawach wystawy krajowej odbędzie się dnia 20 b. m. w Krakowie.

— **Śluby.** W kościele OO. Bernardynów we Lwowie, odbędzie się w sobotę, dnia 19 b. m. o godzinie 7 wieczorem ślub panny Maryi Bartmańskiej, córki Feliksa i ś. p. Emilii z Torosiewiczów, właścicieli dóbr ziemskich, z p. dr. Janem Skwarczyńskim, komisarzem dyrekcyi skarbowej, synem ś. p Pawła i Heleny z Gołaszewskich.

W kościele św. Anny we Lwowie odbędzie się dziś o godzinie 6½ wieczorem ślub panny Maryi Keller, z panem Władysławem Daszyńskim, adjunktem urzędów podatkowych.

W kościele na Jasnej Górze w Częstochowie odbędzie się ślub dr. Bogumiła Bieńkowskiego, lekarza pułkowego, z panną Maryą Bartosińską dnia 21 listopada o godzinie 9 rano.

W dniu 12 b. m. pobłogosławiony został w kościele parafialnym w Brzeźnicy związek małżeński p. Stanisława Górskiego, obywatela miasta Bochni z panną Janiną Miętuszewską.

W Warszawie zawarty został związek małżeński p Jana Zamarajewa, literata, piszącego pod pseudonimem Ursyna, z panną Maryą Roguszewską, artystką scen prowincyonalnych.

— **Zaręczyny**. W Warszawie odbyły się w tych dniach zaręczyny panny Anny Leo, córki p. Edwarda Leo, redaktora *Gazety Polskiej* z p. Karolem Roze, przemysłowcem i publicystą.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Żywcu, Józef Bogdani, ojciec szanowanego powszechnie wiceprezesa Rady powiatowej żywieckiej, były właściciel dóbr, wzorowy obywatel i przyjaciel ludu.

Z obserwatoryum c. k. Szkoły Politechnicznej we Lwowie, dnia 17 listopada 1892. Barometr idzie w górę.

W ubiegłej dobie licząc od godziny 12 w południe dnia 16 listopada do 12 w południe dnia 17 listopada b. r., mieliśmy wiatr co do kierunku północny, co do siły słaby (1 do 2), niebo przeważnie zachmurzone a powietrze bardzo wilgotne (91 proc. wilgot. względ.) opad śnieg.

Średnia temperatura w tym czasie była —1,6°C., najwyższa —1,0°C. wczoraj popołudniu, najniższa —3,2°C. w nocy.

Wczoraj popołudniu poczęło się wypogadzać, wieczorem zaś padał śnieg nieznaczny.

Zniżka barometryczna 750 do 755 mm. znajdowała się na wyspach Szetlandzkich; zwyżka 775 do 770 mm. w Inflantach; zniżka drugorzędna utworzyła się w okolicy Moskwy.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 12 w południe 770 mm.

Prognoza na dobę 18 listopada 1892 roku (od północy do północy): Wiatr będzie co do kierunku północny, co do siły słaby (2); średnia temperatura doby pozostanie około —3°C., niebo będzie przeważnie zachmurzone, a względna wilgotność powietrza około 85 proc.; opad śnieg nieznaczny.

— **Akademia Umiejętności** wydzierżawiła zakład górny w Szczawnicy, którego jest właścicielką, p. Wiszniewskiemu, znanemu z długoletniej, dzielnej administracyi w zakładzie leczniczym w Iwoniczu, na lat 18.

— **W obłędzie**. W nocy na 20 października b. r. podczas burzy śnieżnej przybył do strażnicy kolejowej nr. 163 na szlaku Rzeszów-Jarosław, izraelita, Boruch Schipper, i żądał ratunku, mówiąc, że rzucił się pod koła pociągu w zamiarze samobójczym, i że odniósł tylko skaleczenia, ponieważ go „ojciec nieboszczyk“ z szyn ściągnął. Jakkolwiek Schipper zdradzał rozstrój umysłowy w wysokim stopniu, i opowiadanie jego robiło wrażenie majaczenia, to jednak miał on rzeczywiście świeże rany na głowie, a u nogi trzy palce zmiażdżone. Po opatrzeniu ran odesłano go do rodziny w Łańcucie, gdzie Schipper posiada drobny sklepik z owocami. Ponieważ świadków faktu w ciemnej pochmurnej nocy nie było, więc opowiadania tego szczególnego sprawdzić niepodobna; tyle wykazało się jednak, że Baruch mający organizm bardzo niedostatkiem wycieńczony i prawdopodobnie zaród obłędu umysłowego, doznał przed wypadkiem przykrości moralnej, która mogła go popchnąć do rozpaczliwego kroku. Oto na kilka dni przedtem był Boruch Schipper u brata swego we Lwowie, a gdy z powrotem do Łańcuta wyjechał, brat spostrzegł, że mu brakuje papierów i gotówki na sumę około 1.000 zł. Posądzając Barucha o kradzież, uzyskał w drodze telegraficznej aresztowanie swego brata. Wkrótce jednak odszukano we Lwowie papiery, podejrzenie okazało się niesłuszne, i Baruchowi wrócono wolność, lecz on tak sobie wziął wypadek do serca, że popadł w obłąkanie.

— **Mensa academica**. Dzisiaj otwarta została w Wiedniu uroczyście kuchnia akademicka. Składa się ona z wielkiej sali jadalnej, w której równocześnie siedzieć może wygodnie 150 osób, nadto z kuchni właściwej i spiżarni, tudzież mieszkania dla gospodyni i służby. Kuchnia przytyka bezpośrednio do jadalnej sali, tak, że potrawy wprost na stół będą podawane. Wszystko odznacza się wybredną czystością. Usługiwać mają przy stołach słudzy uniwersyteccy, którzy w zamian otrzymywać będą wikt w akademickiej kuchni. System napiwków zostanie zupełnie zniesiony. Jedynym napojem będzie woda, piwa ani wina nie będzie na lekarstwo.

Nieustająca wystawa zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha l. 10, I piętro, otwarta jest codziennie od godziny 10 rano do 4 popołudniu i wieczorem od godziny 5 do 8. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

Notatki literacko-artystyczne.

Repertoar teatralny. W teatrze hr. Skarbka. Dziś, we czwartek, po raz trzeci „Lirniczka z Sabaudyi“, operetka w 4 aktach Varnaya. — Jutro, w piątek, „Fedora“, dramat w 4 aktach Wiktoryna Sardou. — W sobotę, po raz czwarty „Lirniczka z Sabaudyi“, operetka w 4 aktach Varnaya. — W niedzielę popołudniu o godzinie pół do 4 „Winny“, dramat w 3 aktach Voss'a. Wieczór o godzinie 7 „Dziecko szczęścia“, operetka w 3 aktach Millöcker'a.

Jutro, w dramacie „Fedora“, wystąpią pp. Żelazowscy w głównych rolach. Obok nich biorą udział w przedstawieniu najcelniejsze siły naszego dramatu W drugim akcie ukaże się nowa dekoracya pędzla Burghardta z Wiednia.

Najbliższą premierą będzie sztuka p. Michała Wołowskiego „Chamska dusza“, z której od dłuższego czasu odbywają się próby pod osobistem kierownictwem autora.

Konkurs dramatyczny im. Wołodkowicza został rozstrzygnięty przedwczoraj wieczorem. W posiedzeniu brali udział pp.: dr. Adam Asnyk, Zygmunt hr. Cieszkowski, dr. Karol Estreicher, dr. Konstanty Górski, Apolio Lubicz, Ludwik Michałowski, dr. Ignacy Rosner i Henryk Sienkiewicz. W głosowaniu o nagrodę w kwocie 500 zł. padło sześć głosów na dramat historyczny w czterech aktach p. t.: „Żwalczeni“, jeden głos na komedyę w trzech aktach p. t.: „Fredzio“ i jeden głos na sztukę historyczną w pięciu aktach p. t.: „Sto lat temu“. Tak więc nagrodę konkursową otrzymał czteroaktowy dramat historyczny prozą p. t.: „Zwalczeni“. Po otwarciu koperty okazało się, że autorką nagrodzonego dzieła jest panna Helena Ceysinger, zamieszkała w Michalewie, w gub. lubelskiej.

Sąd konkursowy nadto zalecił do grania następujące sztuki: 1. „Fredzio“, komedya w trzech aktach prozą p. Stanisława Graybnera. 2. „Książę Henryk“, dramat z dziejów Szląska w pięciu aktach prozą p. Bronisława Grabowskiego. 3. „Romans hrabiny“, dramat w pięciu aktach prozą Wincentego hr. Łosia. 4. „Sny Tereni“, komedya w czterech aktach prozą, p. Zygmunta Sarneckiego. 5. „Sto lat temu“, obraz dramatyczny w pięciu aktach prozą, p. Jana Załęgi.

Czas pisze, że nagrodzony dramat panny Ceysinger, osnuty na tle walk o niepodległość Dalmacyi z Wenecyą, przedstawia pierwszorzędne piękności poetyczne. Siła języka, barwność obrazów, dramatyczność akcyi, a nadewszystko owiewający całość nrok prawdziwej, szczerej poezyi, pozwalają stwierdzić, że konkurs im. Wołodkowicza wydał rezultat bardzo dodatni, bo wyprowadził na jaw nieznany, a wielki talent poetycki. — Zaraz po wyniku głosowania zawiadomiono autorkę o tryumfie, odniesionym na konkursie. Nagrodzoną sztukę będzie musiała autorka w niektórych punktach przerobić, aby jej zapewnić powodzenie sceniczne. Uwagi, jakie w tym względzie uczyniono w ciągu obrad sądu konkursowego, zestawione zostaną w sprawozdaniu; dla odczytania i uchwalenia sprawozdania zbierze się sąd konkursowy raz jeszcze na ostatnie posiedzenie.

Rada miasta Lwowa.

(Posiedzenie z dnia 16 listopada.)

Posiedzenie odbyło się pod przewodnictwem wice-prezydenta dr. Marchwickiego. Radny pan Heppe wniósł interpelacyę w sprawie nieprawidłowej rekonstrukcyi domu pana Wojciechowskiego przy ulicy Chorążczyzna. Przy tej sposobności poruszono zły stan dróg na niektórych ulicach (jak

Ossolińskich, Leona Sapiehy i Kochanowskiego), a pan wice-prezydent przyrzekł zająć się zbadaniem stanu tych ulic.

Po załatwieniu szeregu rekursów w sprawach budowniczo-politycznych, uchwalono na budowę młyna w Błotni dalszy kredyt w kwocie 870 zł. Dyrekcyi teatru uchwalono wypłacić restę subwencyi za rok 1891 w kwocie 2000 zł., z potrąceniem 300 zł. na rzecz ubogich chrześcian. Zarazem powzięła Rada rezolucyę, wzywającą dyrekcyę teatru, ażeby połowa z 30 obowiązkowych przedstawień opery, daną była po cenach zwykłych. Zatwierdzono rachunki z administracyi stołków targowych, które przyniosły dochodu 2145 zł. Dla przytuliska polskiego w Wiedniu udzielono subwencyi 50 zł. Pod pomnik ś. p. Ordona uchwalono odstąpić bezpłatnie grunt na cmentarzu łyczakowskim.

Następnie zatwierdziła Rada projekt budowy kanałów w ulicach Szkolnej, Podzamcze i w części ulicy Żółkiewskiej. Wreszcie, po dłuższej dyskusyi uchwalono wniosek ks. Mazuraka, dążący do oczyszczenia gmachu ratuszowego z nieporządków tam panujących (stajen dla koni, kurników w podwórzu) i wprowadzenie pewnych postępowych urządzeń, jak n. p. windy na trzecie piętro. Dalszy ciąg posiedzenia dziś we czwartek o pół do 7 wieczór.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Targ zbożowy.

Lwów, 17 listopada: pszenica 7·10 do 7·30, żyto 5·75 do 5·90, jęczmień 5·— do 6·—, owies 5·40 do 5.70, rzepak nowy 10·25 do 11·—, groch 6·— do 8·75, wyka 4·50 do 5·—, nas. lniane 9·80 do 10·75, bób —·— do —·—, bobik 4·60 do 5·25, hreczka 7·25 do 7·75, koniczyna czerwona 62·— do 70·—, biała 60·— do 75·— szwedzka 62·— do 75·—, kminek 17·— do 17·60, anyż 32·— do 38·—, kukurudza stara 5·50 do 5·60, nowa 4·75 do 5·20, chmiel 70·— do 80·—, spirytus 11·25 do 11·75. Nowy spirytus na zimowe miesiące 10·— do 10·50.

Usposobienie słabsze, ceny dalszej ulegają zniżce.

OSTATNIA POCZTA

Wiedeń, 17 listopada. *(Tel. pr.)* **Dziś o godzinie 10 przyjmował Najjaśniejszy Pan prezydyum powszechnej Wystawy krajowej w r. 1894, złożone z księcia Adama Sapiehy, hr. Stanisława Badeniego, Augusta Gorayskiego, Edmunda Mochnackiego prezydenta m. Lwowa i Feliksa Szlachtowskiego prezydenta m. Krakowa.**

Najjaśn. Pan raczył najłaskawiej przyjąć Protektorat Wystawy krajowej i w najgorętszych słowach wyraził życzenie powodzenia dla Wystawy a wielkich z niej korzyści dla kraju i miasta Lwowa. Stanowczo przytem przyrzekł Najjaśniejszy Pan odwiedzić Wystawę a zapowiedział, iż także już w roku przyszłym przybędzie do Galicyi na manewry.

Z żywem uczuciem radości podajemy powyższą wiadomość, która rozbrzmi niewątpliwie w całym kraju rozgłośnem echem. Galicya, odbierając ciągle tyle dowodów wspaniałomyślnej Opieki Najjaśniejszego Pana, przyjmie słowa Monarchy z niewymowną wdzięcznością, — słowa, które obok najłaskawszego przyjęcia Protektoratu i życzeń dla Wystawy, dla kraju i dla miasta, zawierają obietnicę dwukrotnych odwiedzin Monarszych. Rok po roku będziemy mieli szczęście witać i gościć u siebie Wspaniałomyślnego Monarchę, pod którego potężną a miłośną opieką kraj nasz rozwija się i w każdym kierunku coraz większe czyni postępy. Obraz tego rozwoju, przedstawi przyszła nasza Wystawa krajowa, która zaszczycona Protektoratem Najjaśn. Pana, będzie każdym swym szczegółem świadczyła o wielkiej skuteczności opieki Monarchy. Wszak każdy postęp, jaki na Wystawie stwierdzić będziemy mogli, to jedno więcej ogniwo, łączące w uczuciu głębokiej wdzięczności ludność kraju naszego z Najmiłościwszym Monarchą, którego ojcowskie serce, ciesząc się tym rozwojem, jako Swem dziełem, ujrzy też wszędzie objawy hołdu i niewygasłych uczuć, w sercach wszystkich bez wyjątku mieszkańców kraju.

Zapowiedzianego przybycia ukochanego Monarchy w roku przyszłym, oczekiwać będzie Galicya z upragnieniem, tem gorliwiej skupiając wszystkie swe siły, aby znów potem na Wystawie krajowej przedstawić Najjaśniejszemu Panu pełny obraz działalności naszej i pracy we wszelkich kierunkach.

Najj. Pani wedle dotychczasowych dyspozycyj wyjedzie d. 27 b. m. na kilkomiesięczny pobyt do Korfu, zkąd będzie przedsiębrała mniejsze i większe podróże morskie.

Wedle ogłoszonej z d. 1 b. m. listy Izba panów liczyła w tym dniu 237 członków. Od tego czasu zmarł nowomianowany członek Zimmermann-Göllheim, przybył zaś wybrany właśnie arcybiskupem Ołomuńca dr. Kohn, który z tytułu swej godności kościelnej ma prawo zasiadania w Izbie panów. Cyfra tedy powyższa nie ulega zmianie.

Cesarzowa niemiecka przyjmowała przedwczoraj austro-węgierskiego ambasadora Szoegyenyi'ego na uroczystej audyencyi. Następnie został p. Szoegyenyi przyjęty przez księstwy Leopoldów, poczem udał się do księstwa Hohenzollern.

Niektóre nieprzychylne nowemu niemieckiemu projektowi wojskowemu dzienniki doniosły, że cesarz Wilhelm wcale nie jest stanowczym zwolennikiem projektu nowej ustawy wojskowej, który miał powstać w sztabie generalnym i został rzekomo kanclerzowi narzucony, i że gdy hr. Caprivi przedkładał cesarzowi ów projekt, Wilhelm II miał się odezwać: „Zobaczymy, jak daleko pan z tem zajdziesz.

Wobec tego oświadczają ze strony oficyalnej, iż cała powyższa wiadomość jest tendencyjnym wymysłem.

Nieprzyjazna Polakom prasa niemiecka z wielkiem zadowoleniem zaznacza postępy komisyi kolonizacyjnej, której działalność ma na celu nietylko germanizacyę, ale i prozelityzm protestancki. Zapisuje ona, iż w dniach ostatnich zamieniono znowu dwa majątki w Księstwie Poznańskiem, rozparcelowane przez komisyę kolonizacyjną, na gminy wiejskie zamieniając przytem ich nazwy polskie na niemieckie. W obu gminach osadzono 60 niemieckich i ewangelickich rodzin pochodzących ze Szląska, Hanoweru, Brandenburgii, Pomorza i W. Księstwa Poznańskiego. Ogółem dotąd zamieniono w ciągu 1892 roku sześć dóbr kolonizacyjnych na niemieckie gminy wiejskie.

W Paryżu atmosfera napełniona elektrycznością, lada chwila wybuchnie burzą, która spowoduje wielkie zmiany na politycznej widowni. Dni gabinetu policzone.

Sprawa procesu Panamskiego oraz tocząca się obecnie w Izbie dyskusya nad ograniczeniem wolności prasy, mogą stać się fatalnemi dla rządu. W Paryżu niesłychane wrażenie wywołała wiadomość o postanowieniu ministra sprawiedliwości wdrożenia śledztwa przeciw Lessepsowi i towarzyszom. Gdy Ricard na radzie ministrów zawiadomił o tem postanowieniu swoich kolegów, zdziwienie było wielkie: wprawdzie Ricard ma słuszność za sobą pod względem formalnym, ale radzie ministrów zdawało się, że tak ważna sprawa powinna była być przedmiotem dyskusyi w łonie gabinetu. Loubet jest przeciwnikiem procesu, który będzie należeć do najsławniejszych finansowych procesów tego wieku, już ze względu na wszechświatową osobistość Lessepsa, twórcy kanału Suezkiego. W Paryżu ubolewają, że sędziwy Lesseps znany *le grande Français* zasiędzie na ławie oskarżonych. Jako właściciel wielkiego krzyża legii honorowej stanie on przed sądem apelacyjnym; wprawdzie Izba zniosła ten przywilej, ale senat jeszcze wniosku nie zanotował. Oskarżeni są także brat Lessepsa i sławny Eiffel jako przedsiębiorca. Proces Panamski zajmuje w tej chwili umysły całego Paryża.

Temps omawiając pobyt następcy tronu w Wiedniu mniema, że nie należy przypisywać mu politycznego znaczenia, można zatem z wesołym spokojem przypatrywać się temu chwilowemu zbliżeniu się, które w niczem nie zmieni obecnej politycznej sytuacyi a przyjaciele pokoju witają je z zadowoleniem, widząc, że stosunki obu Dworów przybrały pewną cechę serdeczności.

Siècle zaś upatruje w odwiedzinach pewne osłabienie trójprzymierza.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 17 listopada. Najj. Pan na dzisiejszem posłuchaniu przyjął biskupa ks. Zwergera, księcia arcybiskupa Kohna, oraz tajnych radców hr. Hohenwarta i ks. Sapiehę.

Wiedeń, 17 listopada. *Wiener Ztg.* ogłasza:

Komisarze skarbowi Juliusz Drak i dr. Jan Skwarczyński mianowani starszymi komisarzami skarbowymi w obrębie lwowskiej krajowej Dyrekcyi skarbowej.

Wiedeń, 17 listopada. Na wczorajszem posiedzeniu Izby deputowanych Panowie Ministrowie: hrabia Taaffe, generał Welsersheimb, baron dr. Gautsch i hrabia Schoenborn, odpowiadali na różne interpelacye. Prezes gabinet, hrabia Taaffe, odpowiadając na odnośną interpelacyę, oświadczył, iż dalsze odłożenie terminu wyborów do Rady państwa w Cieszynie mogłoby wywołać zamięszanie między wyborcami. Zupełnie bezzasadnem jest twierdzenie, jakoby Rząd krajowy na Szląsku postawił pewnego radcę dworu, jako kandydata rządowego na stanowisko burmistrza Opawy, i jakoby w tym celu wydał pismo ulotne. Następnie p. Minister sprawiedliwości, hrabia Schoenborn, odpowiadając na interpelacyę dr. Plenera, wniesioną z powodu uniewinnienia czeladnika stolarskiego, Bosaka, przez sąd przysięgłych w Pradze, oświadczył, że wynik rozprawy zwrócił także jego uwagę. Na zasadzie przedłożonego sprawozdania, stwierdza Minister, że postawienie pytań nastąpiło ze strony trybunału zupełnie poprawnie i zgodnie z przepisami procesualnymi. Powody, które skłoniły przysięgłych do zaprzeczenia głównych pytań, odnoszących się do zbrodni, w skutek czego odpadły pytania dodatkowe, odnoszące się do zamącenia umysłu obwinionego, usuwają się od ocenienia. To tylko pewna, że znawcy uznali możliwość osłabienia umysłu obwinionego. Wobec orzeczenia przysięgłych, nie przysługują żadne środki prawne ani trybunałowi, ani prokuratoryi państwa. Ten niewątpliwie pożałowania godny wypadek nie daje jeszcze żadnej podstawy do wyjątkowych zarządzeń. Ewentualność ta będzie wzięta pod rozwagę, gdyby wypadki widocznie nieprzedmiotowego wyrokowania przysięgłych częściej się powtarzały.

Następnie P. Minister wyznań i oświaty dr. Gautsch dał odpowiedź na kilka interpelacyj, poczem wniesiono z Izby szereg interpelacyj. Między innemi dep. Bianchini interpelował w sprawie rokowań z Włochami, dotyczących klauzuli do ceł od wina.

Wniosek dep. Luegera, aby nad odpowiedzią P. Ministra Gautscha w sprawie żegnania się dzieci szkolnych rozprawa była otwartą, został odrzucony 105 głosami przeciw 47.

Następnie przeszła Izba do porządku dziennego i przyjęła do wiadomości sprawozdanie za r. 1890 komisyi kontroli długu państwa, poczem rozpoczęła się ogólna dyskusya nad preliminarzem na r. 1893.

Generalny sprawozdawca p. Szczepanowski zrzeka się głosu.

Dep. Kaltenegger zwraca uwagę na niebezpieczeństwa, jakie może sprowadzić szkoła bezwyznaniowa dla religijnych uczuć całej ludności, a szczególnie armii.

Dep. Fanderlik obstaje za usilnem trwaniu przy zasadach dawnej większości, ażeby zapobiedz niemieckiej gospodarce partyjnej. Mowca życzy sobie mianowania osobnego Ministra rodaka dla Czech.

Dep. Tuczek oświadcza się za jawną opozycyą wszystkich reprezentantów narodu czeskiego przeciw takiemu Rządowi, który lud rzekomo jakoby w każdym względzie usuwa i nie toleruje czeskiej większości w sejmie morawskim. W ustąpieniu ministra Prażaka widzi mowca objaw jawnej niechęci Rządu do ludu czeskiego. W kwestyi czeskiego prawa państwowego cały lud czeski niepodzielnie żywi jedno przekonanie.

Dep. Ferjancic ubolewa z powodu, jakoby okazywać się miały pewne oznaki niechęci Rządu dla Słoweńców.

Dep. Dyk użala się na traktowanie ludu czeskiego w Czechach i na Morawach. Mowca podnosi, że przy ostatniej nominacyi członków Izby panów, nie uwzględniono narodowości czeskiej i w końcu ostrzega Rząd, ażeby nie kroczył dalej po krzywej drodze. Następne posiedzenie dzisiaj.

Wiedeń, 17 listopada. Na dzisiejszem posiedzeniu Izby poselskiej P. Minister skarbu, odpowiadając na rozmaite interpelacye, oświadczył, że przeciw zaprowadzeniu wyrównania w podatku gruntowym podnoszą się obecnie poważne wątpliwości. Dep. Schlesinger i tow. wnoszą interpelacyę w sprawie zaopatrzenia rodzin żołnierzy, powołanych do mobilizacyi w razie wojny.

Następuje ciąg dalszy rozprawy nad budżetem, w której pierwszy przemawia deput. młodoczeski Slavik wywodząc żale nad pomijaniem Czechów przy obsadzaniu posad rządowych.

Wiedeń, 17 listopada. Podkomitet komisyi budżetowej dla wniosku dep. Plenera w sprawie ustawienia popiersia śp. Herbsta w hali gmachu parlamentu uchwalił wnieść do Izby projekt ustawienia tamże popiersi Herbsta, Grocholskiego i Henryka Clam-Martinitza.

Wiedeń, 17 listopada. Król rumuński i następca tronu złożyli wczoraj u ambasadorów i w nuncyaturze swoje bilety wizytowe. Król rumuński bawił w Ministerstwie spraw zagranicznych u hr. Kalnoky'ego godzinę i trzy kwadranse. W obiedzie dworskim, danym na cześć króla rumuńskiego wzięli udział: Najd. Arcyksiążę Karol Ludwik, hr. Kalnoky, hr. Taaffe, poseł Ghika i personal poselstwa rumuńskiego.

Wieczorem byli król rumuński i następca tronu, w towarzystwie Najj. Pana w teatrze nadwornym, wspaniale oświetlonym. Najj. Pan zajął miejsce między królem rumuńskim a następcą tronu. Monarchowie bawili się bardzo dobrze i często oklaskiwali artystów. Grano sztukę W. Sardou. Po przedstawieniu w teatrze byli królewscy goście na herbacie u Najd. Arcyksięcia Karola Ludwika; na tem przyjęciu obecni byli także Najd. Arcyksiążęta Wilhelm, Rainer, Ernest, tudzież Najd. Arcyksiężne Elżbieta i Marya.

Wiedeń, 17 listopada. Po herbacie u Najd. Arcyksięcia Karola Ludwika król i następca tronu rumuński pożegnali się z Członkami Najw. Domu cesarskiego. Dziś rano obaj dostojni goście Najj. Pana w strojach cywilnych odbyli przechadzkę po mieście, a o godzinie 1 w południe spożyli śniadanie w apartamentach króla.

Wiedeń, 17 listopada. Prezydent gabinetu węgierskiego Wekerle przybył tu z Budapesztu.

Wiedeń, 17 listopada. Prezes gabinetu węgierskiego p. Wekerle dziś w południe konferował z hr. Kalnokym, a po południu zda Najj. Panu sprawę z utworzenia gabinetu.

Czerniowce, 17 listopada. Przy wyborach uzupełniających do sejmu bukowińskiego w mieście Serecie został wybrany w miejsce zmarłego Wojnarowicza, radca rządowy Kochanowski.

Budapeszt, 17go listopada Według *Budap. Corresp.* Bułgarya zniosła od wczoraj zakaz przywozu z Austro-Węgier spirytusu w beczkach i cysternach

Budapeszt, 17 listopada. W ciągu ostatniej doby zachorowały tu na cholerę 3 osoby, umarła jedna.

Berlin, 17 listopada. Wniesiona do Rady związkowej ustawa o gospodarce państwowej na rok 1893/4, ustanawia dochody i zapotrzebowania w okrągłej sumie 1277 milionów marek. Bieżące wydatki oznaczono okrągło na 1006 milionów. Parlamentowi przedstawiona zostanie jednocześnie ustawa o pożyczce na cele armii, marynarki i rozszerzenia sieci państwowych dróg żelaznych.

Berlin, 17 listopada. Wielki książę Włodzimierz przybędzie tu dzisiaj w odwiedziny do cesarstwa niemieckich, i towarzyszyć będzie cesarzowi w piątek na łowach w Goehrde.

Neapol, 17 listopada. Na wyspie Ponza dało się uczuć trzęsienie ziemi, przy silnym grzmocie podziemnym. Ludność i 300 skazańców obozują na otwartem polu. Zarządzono środki ostrożności i niesienie pomocy.

Paryż, 17 listopada. Izba deputowanych rozpoczęła obrady nad nowelą do ustawy prasowej. Występując przeciw mowie pana de Mun, oświadczył prezes ministrów Loubet, iż rząd bynajmniej nie głosi oficyalnego ateizmu i bynajmniej nie usiłuje pogrzebać uczuć religijnych w ludności; republika szanuje wolność sumienia. Gdy następnie przemawiało jeszcze kilku mowców za a kilku przeciw ustawie, odroczono dalsze obrady do dzisiaj.

Ateny, 17 listopada. Ze strony sfer kompetentnych nie znajduje potwierdzenia pogłoska, którą podał *Times*, jakoby Niemcy miały wysłać do Aten pewnego swego funkcyonaryusza w tym celu, aby zbadał stan greckich finansów.

Londyn, 17 listopada. Trybunał policyjny na Bowstreet przychylił się do żądania rządu francuskiego co do wydania anarchisty François. François założył rekurs przeciw tej decyzyi trybunału.

Nowy Jork, 17 listopada. Wydano nowe rozporządzenie w sprawie immigracyi, tej treści, że każdy przybysz posiadać musi bilet jazdy kolejowej, rewers na rzeczy podróżne i dziesięć dolarów gotówki. W skutek tego rozporządzenia przetransportowano wczoraj 200 przybyszów na Ellis Island. Towarzystwa kolejowe i okrętowe odgrażają się, że udadzą się w tej sprawie do sądów.

Odpowiedzialny redaktor: **Adam Kreshowiecki**

Przyjechali do Lwowa

dnia 17 listopada 1892.

Hotel Żorża.

PP. W. Marynowski z Więckowiic, J. Wiktor z Czudca, St. Turhanowski z Żurawna, Dr. B. Csillik z Tarnopola, J. br. Brunicki z Hryniowiec, J. Pechnik z Serajewa.

Hotel Warszawski.

PP. K. Ostaszewski z Grabownicy, S. Garlicki z Dobrotwora, K. Kamienobrodzki z Łodygowiec S. Ranodzio z Tarnowa, R. Łuczkiewicz z Przemyśla, M. Promiński z Jarosławia, A. E. Gaster z Bukaresztu, S. Żurakowski z Gawłoszowiec. K. Tchurzewski z Ossowca, Z. Bachner i S. Wittendorfer z Wiednia.

Wystawy i Muzea.

Muzeum przemysłowe w ratuszu codziennie od godziny 9—1 przed i od g. 3—6 po południu Wstęp: w poniedziałek 50 ct., w inne dnie 20 ct. W niedzielę otwarte od g. 10—1 przed południ. wstęp wolny.

Muzeum Zakładu narodowego im. Ossolińskich od godziny 10—1 przed i od 3—5 po południu we wtorek i piątek. Wstęp wolny.

Muzeum im Dzieduszyckich przy ulicy Teatralnej L. 18, otwarte dla publiczności w święto i niedzielę od godziny 10—11 przed południem, we środy i soboty od g. 11—3. Wstęp wolny

Gmach sejmowy codziennie po poprzedniem zgłoszeniu się u zarządcy gmachu.

Biblioteka uniwersytecka codziennie z wyjątkiem dni feryalnych.

Nieustająca wystawa sztuk pięknych, plac św. Ducha L. 10, I. piętro, otwarta codziennie od g 10—4 po południu. Wstęp w dnie powszednie 30 ct., w niedziele i święta 15 ct.

RUCH POCIĄGÓW KOLEJOWYCH.

ważny od dnia 1. Maja 1892 r. według zegaru lwowskiego.

Do Lwowa przychodzą:	Pociąg posp.	Pociąg pospiesz.	Pociąg osob.	Pociąg osob.	Pociąg osob.	Pociąg mięsz.
Z Krakowa	6·01	2·50	9·01	**6·46**	**9·32**	—
Z Muszyny-Krynicy via Tarnów	—	—	9·01	—	—	—
Z Podwołocz. i Brodów (na dworzec główny)	—	2·57	9·40	**7·21**	—	—
Z Podwołocz. i Brodów (na dworzec Podzamcze)	—	2·45	9·17	**6·55**	—	—
Z Suczawy	**10·09**	—	7·56	1·42	**7·06**	—
Z Kimpolungu	**10·09**	—	7·56	—	—	—
Z Radowiec	**10·09**	—	7·56	—	**7·06**	—
Z Hliboki	**10·09**	—	—	—	**7·06**	—
Z Nowosielicy	—	—	7·56	—	**7·06**	—
Z Słobody rungurskiej	**10·09**	—	—	1·42	**7·06**	—
Z Husiatyna via Halicz	**10·09**		—	1·42	—	—
Z Nowego Sącza, Chyrowa, Stanisławowa i Stryja	—	—	9·16	2·35	—	—
Z Suchy, Nowego Sącza, Chyrowa, Stanisławowa i Stryja	—	—	9·16	—	—	—
Z Chyrowa, Stanisławowa i Stryja	—	—	—	—	**1·41**	—
Z Pesztu, Miskolcza, Munkacza, Ławocznego i Stryja	—	—	9·16	—	**1·41**	—
Z Sokala i Bełzca	—	—	—	—	—	4·48
Z Sokala i Rawy ruskiej	—	—	—	—	—	8·32

Ze Lwowa odchodzą:	Pociąg posp.	Pociąg pospiesz.	Pociąg osob.	Pociąg osob.	Pociąg osob.	Pociąg mięsz.
Do Krakowa	**10·41**	3·07	5·26	11·01	**7·56**	—
Do Muszyny-Krynicy via Tarnów	—	—	—	—	**7·56**	—
Do Podwołocz. i Brodów (z dworca głównego)	2·58	—	9·41	**10·26**	—	—
Do Podwołocz. i Brodów (z Podzamcza)	3·10	—	0·02	**10·52**	—	—
Do Suczawy	6·36	—	9·56	3·22	**10·56**	—
Do Husiatyna via Halicz	6·36	—	—	3·22	—	—
Do Słobody rungurskiej	6·36	—	9·56	3·22	**10·56**	—
Do Nowosielicy	6·36	—	9·56	—	**10·56**	—
Do Hliboki	6·36	—	9·56	—	—	—
Do Radowiec	6·36	—	9·56	—	**10·56**	—
Do Kimpolungu	6·36	—	—	3·22	—	—
Do Stryja, Chyrowa, Nowego Sącza i Suchy	—	—	6·16	10·21	**7·41**	—
Do Stryja i Stanisławowa	—	—	—	10·21	**7·41**	—
Do Stryja, Ławocznego, Munkacza, Miskolcza i Pesztu	—	—	6·16	—	**7·41**	1
Do Bełzca i Sokala	—	—	—	—	—	9·5
Do Sokala i Rawy ruskiej	—	—	—	—	—	**7·36**

U w a g a: Godziny drukowane grubemi liczbami, oznaczają porę nocną od godz. 6 wieczór do 5·59 rano.

Czas kolejowy (średnio europejski) różni się od czasu lwowskiego o 35 minut, t. z. gdy zegar we Lwowie wskazuje godz. 12 w południe, zegar kolejowy wskazuje godz. 11·25 przed południem

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, d. 17 listopada 1892.

	płacą walutą zł.	ct.	żądają austr. zł.	ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	214		217	—
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. w. a.	242	50	245	50
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	336	—	340	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	—	—	215	—
2. List. zast. za 100 zł.				
Banku hipot. 5pr. w. a. los. w 40 l.	100	85	101	55
„ „ 5 pr. w. a. wylosowalne z 10 pr. premią	107	60	108	30
Banku hipot. 4½pr. los. w 50 l.	98	15	98	85
Banku kraj. 4½pr. w. a. los. w 51 l.	98	75	99	45
Tow. kred. galic. ziem. 4pr. w. a. I. emis	95	80	96	50
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. w. a. los. w 41½ lat	94	50	95	20
4½pr. w. a. los. 52 l	99	90	100	60
4pr. w. a. los. w 56 l	94	—	94	70
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Gal. zakł. kred. włoś. w likwidacyi (daw. 6 pr.) 3 pr. w. a.	—	—	—	—
(daw. 5 pr.) 2½ pr. w. a.	52	50	55	50
Ogól. rol. kred. Zakład dla G. i B. w likw. 6 pr. w. a. los. w 15 lat	50	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. gal. 5 pr. m. k.	104	80	105	50
Galic. funduszu propin. 4 pr. w. a.	94	60	95	30
Bukow. fund. propin. 5 pr. w. a.	101	50	102	20
Oblig. komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. em.	—	—	—	—
Komunalne Banku kraj. 5% II. em.	101	—	101	70
Pożyczki kr. 6 pr. w. a.	103	50	—	—
Pożyczki kr. 4½ pr. w. a.	97	60	98	30
„ „ 4 „ „	91	75	93	45
5. Losy miasta Krakowa	22	75	24	75
„ „ Stanisławowa	29	50	32	50
6. Monety.				
Dukat cesarski	5	66	5	76
Napoleondor	9	49	9	59
Półimperyał	9	60	-	-
Rubel rossyjski srebrny	1	18	1	26 —
„ papierowy	1	16½	1	18½
„ marek niemieckich	58	60	59	—

bez kupona bieżącego.

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 14 listopada 1892

Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	97.40	97.60
luty-sierpień	97.40	97.60
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	97.20	97.40
kwiecień-październik	97.20	97.40
Losy z roku 1854 po 250 złr. m. k. 4 pr.	140.—	140.50
„ „ 1860 po 500 złr. w. a. 5 pr.	141.—	142.—
„ „ 1860 po 100 złr. 5 pr.	152 —	155.—
„ „ 1864 po 100 złr.	186 75	187.75
„ „ 1864 po 50 złr.	186.50	187.50
Renty Com. po 42 litr. austr	—.—	—.—
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 pr.	152 25	153 25
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	114.90	115.10
Renta papierowa 5 pr z r. 1881	100 40	100.60

2. Obligacye indem. 5 pr. (za zł. m. k.)

Bukowiny	105.—	—.—
Galicyi	105.—	105 40
Niższej Austryi	109.75	—.—
Siedmiogrodu	—.—	—.—
Węgier za 100 zł. wa. 4 pr.	94.30	95.30

3. Akcye.

Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł.	153.40	153 90
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	314.—	314.50
Niżno-austr. tow. eskomt. po 500 złr.	622.—	625.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	340.—	—.—
Gal. banku d. han. i prz. a zł. 200 wpl. 40pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziem. a 200 zł.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 200 zł.	—.—	—.—
Bank austro-węgierski a 600 zł.	990.—	994 —
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	93 15	93 25
Austr. Tow. żegl. par. dun. po 500 zł. mk.	313.—	315.—
Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. mk.	—.—	—.—
Kol. Rzeszów.Tarn. (w. a.) a 200 zł.	—.—	—.—
	płacą	**żądają**
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2775	2782·5
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	215.70	216 10
Lwów-Czern. kol. l. po 200 zł. a. w.	244.50	245.—
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. w sr.	292.50	293 —
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	95.25	95 75
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	199.75	200.25

4. Listy zastawne losowane.

Ogólny-rolniczo kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4 pr. w złocie w 50 l.	117.75	118.75
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4½ pr. a. w. w 50 l.	100.35	101.35
„ „ „ „ 4 pr.	96.20	97.—
„ „ „ premiowe po 3 pr.	112.50	113 50
Gal. Zak. kr. ziem. krak. los. w 13 l. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ w 36 l. 6 pr.	101.75	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 pr.	96.—	—.—
„ „ „ „ po 4pr. w 41 l. wyl.	94.50	95.—
„ „ „ „ po 4½ pr. w 52 latach zwrotne	100.—	100.50
Banku krajowego 4½ pr. wa. los. w 51½ l.	98.75	99 25
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. emisyi	—.—	—.—
Gal. banku hip. 5 pr. w 40 l. wyl.	100. 5	101.—
Banku aust. węg. 4½ pr.	101.65	102 65
Węg. Zakł. kred. ziem. akc. w 39 l. wyl. po 5 pr.	101.75	102.25
„ „ „ „ wyl. 4½ pr.	101.40	102.40
„ „ „ w 41 l. wyl. po 4 prc.	97.—	97.50

5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)

Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. a. w.	—.—	—.—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	—.—	—.—
Kolej północna po 100 zł. em 1886 4%	99 50	100.—
„ „ po 100 zł. „ 1887 „	99.60	100.20
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 300 zł. 4½ pr.	—.—	—.—
detto (Jarosław-Sokal)	—.—	—
	płacą	**żądają**
Kol. Gal. Lwów-Czern-Jas. emisya a 300 zł. 4. pr. w srebrze z r. 1884	85.	86.—
z r. 1884	93.80	94.80
z r. 1866	—.—	—.—
z r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr.	102 45	103 45
Węg. regulacya Cisy po 100 zł. 4 pr.	138.75	139.75

6. Losy.

Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	191.75	192 75
Clarego po 40 zł. m. k.	53.50	54.50
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	125.75	126 25
Keglewicha po 10 zł. m. k.	—.—	—.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	23.—	24.—
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	22.25	23 25
Pożyczka miasta Budy po 40 zł w. a.	55.50	56 50
Pálffiego po 40 zł. m. k.	53 25	54 25
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	17.—	17 50
„ „ węg. „ po 5 zł.	—.—	—.—
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	23 35	23 75
Salma po 40 zł. m. k.	63 75	64 75
St. Genois po 40 zł. m. k.	63.70	64 10
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł w. a.)	31.—	—.—
Pożycz. Tryestu po 100 zł. m. k	131.—	133.—
„ „ po 50 zł. w. a.	63.25	64.25
Waldsteina po 20 zł. m. k.	38 25	39 25
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	64 —	68 —

7. Weksle (za 3 miesiące)

Augsburg na 100 w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 marek w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 marek w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 marek w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za ft. szt.	119.8	120 —
Paryż za 100 fr.	47 65	47 70 —

Kurs złota.

Dukat cesarski men.	5.70—	5·72
„ pełnej wagi	5.69—	5.71 -
Korona	—.—.—	—.—
20-frankówka	9.54—	9.55—
Rossyjski półimperyał	—.—.—	—.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—
Srebro	—.—.—	—.—

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 3659 (6891 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Milówce ogłasza, że celem zaspokojenia sumy 100 zł. a. w. z procentem po 5 procent z kosztami już przyznanemi w kwotach 5 zł. 27 ct, 12 zł. 42 ct., 5 zł. 20 ct., 10 zł 92 ct, 11 zł. 92 ct. i 9 zł 67 ct. oraz obecnie przyznającemi się w kwocie 10 zł 26 ct. rozpisaną została egzekucyjna licytacya realności, a) 1/4 części posiadłości lwh. 88, b) 1/3 części posiadłości lwh. 344 ks gr. gm. kat. Soli z terminami na dzień 20 grudnia 1892 i na dzień 20 stycznia 1893 każdym razem o godzinie 10 rano,

Wadyum 26 zł. 63 ct.

Cena szacunkowa 266 zł. 25 ct.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony adw. dr. Grabowski.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania można przejrzeć w tutejszo-sądowej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Milówka, 20 września 1892.

L. 33543 (6848 1—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie podaje do powszechnej wiadomości, że na prośbę Jana Lisowskiego celem zaspokojenia tegoż pretensyi 300 zł. a. w. odbędzie się dnia 22 grudnia 1892 ewentualnie dnia 26 stycznia 1893 każdym razem o godzinie 10 rano w ts. sali rozpraw publiczna przymusowa sprzedaż realności wyk. hip. 746 dz. I. ks. grunt. dla miasta Lwowa objętej na imię Zofii Tomaszewskiej, Maryi Kosińskiej, Jędrzeja Tomaszewskiego i małol. Michała i Antoniego Tomaszewskich zapisanej.

Cena wywołania 4025 zł. 93 ct

Wadyum 403 zł.

Kuratorem wierzycieli adw. dr. Kwiatkowski z zastępstwem adwokata dr. Kopeckiego.

Bliższe warunki, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania można przejrzeć w ts. registraturze.

We Lwowie, 8 października 1892.

L. 4170 (6936 1—3)

W tutejszym sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano dnia 29 grudnia 1892 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 30 stycznia 1893 nawet poniżej takowej licytacya realności objętej wyk hip l. 111 ks gr. gminy Załośce Justyna Bielak własnej na rzecz ck. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi pto 673 zł. 66 ct, z pn

Cena wywołania 610 zł.

Wadyum 61 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusądowej registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu i dla wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem pana Bronisława Małkowskiego z Załoziec.

C. k. Sąd powiatowy.

Załośce, dnia 15 sierpnia 1892.

L. 2679 (6284 1—3)

W tut sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniach 23 grudnia 1892 i 30 stycznia 1893 na 1-szym terminie wyżej ceny szacunkowej lub za takową, zaś na 2 gim i poniżej takowej sprzedaną zostanie realność l. 65 wedle whl. 510 ks. gr. gminy Przemyślany Mortka Weintrauba własnej, na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Przemyślanach stowarzyszenia z nieograniczoną poręką o 200 zł 4 ct. aw zpn.

Cena wywołania 450 zł.

Wadyum 45 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny przejrzeć można w tusądregistraturze.

Dla niewiadomych wierzycieli hipotecznych, ustanawia się kuratorem Aleksandra Zaleskiego.

Przemyślany, 30 marca 1892.

L. 6237 (6862 1—3)

W dniu 22 grudnia 1892 odbędzie się w tut. sądzie sprzedaż przez publiczną relicytacyę realności whl. 955 ks gr. Wadowice objętej, w połowie Wojciecha Zająca, w drugiej połowie Jana i Maryi Albertich własnej, a to celem zniesienia współwłasności za jakąkolwiek cenę

Cena wywołania wynosi 860 zł.

Wadyum 86 zł.

Warunki, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w tut. registraturze.

Wadowice, 22 października 1892

L. 7246 (6798 1—3)

W dniu 11 stycznia i w dniu 15 lutego 1893 o godzinie 10 z rana odbywać się będzie w tutejszym sądzie w biurze nr. 22 egzekucyjna sprzedaż realnosci Józefa Sołka vel Wszołka w Swoszowy objętej w. hl. 54 na 1781 zł. 25 ct. oszacowanej celem zaspokojenia wierzytelności Franciszka Gabryela w kwocie 25 zł. aw. zpn.

Cena wywołania 1781 zł. 25 ct.

Wadyum 178 zł. aw.

Kurator niewiadomych wierzycieli p. dr. Fr. ks. Wiediger adwokat w Jaśle.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

C k. Sąd powiatowy m. d.

Jasło, dnia 24 września 1892.

L. 6354 (6492 1—3)

W tut. sądzie odbędzie się o godz. 10 z rana, dnia 23 grudnia 1892 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 30 stycznia 1893 i poniżej takowej, licytacya realności l. 120 według whl. 234 gminy Borszów Seńka Łoika własnej na rzecz Isaaka Ackermana celem wydobycia 150 zł.

Cena wywołania 908 zł.

Wadyum 90 zł.

Resztę warunków i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus registraturze.

Dla nieznanych wierzycieli hipot ustanawia się kuratorem p. Antoniego Haras ewicza

Przemyślany, 30 czerwca 1892.

L. 24549 (7018 1—3)

C. k. Sąd powiatowy miejsko-delegowany w Tarnowie podaje do wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności kasy oszczędności w Tarnowie w sumie 49 zł. z należytościami dodatkowymi dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna realności w połowie lwh. 169 gm. Krzyż, dłużniczki Łucyi Janosowej własnej

Sprzedaż odbędzie się przez licytacyą publiczną w sądzie tutejszym w dwóch terminach a to dnia 20 grudnia 1892 i 20 stycznia 1893 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa 499 zł, poniżej której w terminie pierwszym realność sprzedaną nie będzie.

W drugim terminie nastąpi sprzedaż za jakąkolwiek najwyżej ofiarowaną cenę.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 49 zł.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy w registraturze.

Tarnów, dnia 31 października 1892.

L. 3177 (6950 3—3)

Dnia 16 grudnia 1892 i dnia 20 stycznia 1893 każdym razem o godzinie 10 z rana odbędzie się w tutejszym sądzie egzekucyjna publiczna licytacya 1/4 części realności pod lk. 34 w Raciechowicach położonej wedle wyk. hip. l. 34 ks. gr. tejże gminy Stanisława Szczygła własnej na pokrycie pretensyi 30 zł. i 20 zł. a. w. z pn. z tem że na pierwszym terminie sprzedaż nastąpi za cenę wywołania 543 zł. 96 ct. lub powyżej, zaś na drugim terminie także poniżej tejże ceny.

Wadyum 10 prc. ceny wywołania

Kurator wierzycieli niewiadomych ck. notaryusz p. Bruno Rogalski w Dobczycach.

Reszta warunków i wyciąg hipoteczny w registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Dobczyce, dnia 30 sierpnia 1892.

L. 11480 (6948 3—3)

C. k. Sąd powiatowy miejsko deleg. w Sanoku powiadamia, że na dniu 16 grudnia 1892 o godzinie 10 rano w gmachu sądowym licytacya realności wyk. hip. l. 218 ks gr. gm. kat. Pielnia objętej Katarzyny z Piszyków Löffla pto 40 zł. a. w. zpn.

Cena wywołania 180 zł. w. a.

Wadyum 18 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusądowej registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych ustanowiony jest kuratorem adw. dr. Gawel w Sanoku.

Sanoku, dnia 28 września 1892.

L. 12850 (6943 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu podaje do powszechnej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej dr. Wilhelma Rosenbacha przeciw dr. Martinowi Dauerowi o zapłacenie kwoty 2000 zł. z pn. odbędzie się dnia 15 grudnia 1892 i dnia 21 stycznia 1893 każdym razem o godzinie 10 przed południem w biurze nr. 1 przymusowa sprzedaż 1/4 części połowy realności pod lk. 36 i 8 w Przemyślu położonych wedle Dom. II. pag. 252 n. 21 haer. i Dom V. pag. 66 dłużnika dr. Martina Dauera własnych.

Cenę wywołania stanowi kwota 2559 zł. 75 ct. co do 1/4 części z połowy realności pod nr. 36 w Przemyślu, a kwota 2089 zł. $36^3/_8$ co do 1/4 części z połowy realności pod nr. 8 w Przemyślu.

Wadyum zaś 10 prc. tychże kwot.

Kuratorem wierzycieli niewiadomych ustanowiono adw. dr. Smutnego w Przemyślu z substytucyą adw. dr. Glanza.

Resztę warunków licytacyjnych, protokół opisania pzzynależności, akt oszacowania i wyciąg tabularny można przejrzeć w tusądowej registraturze.

Z ck. Sądu obwodowego.

Przemyśl, 24 września 1892.

L. 5264 (6976 3—3)

Z c. k. Sądu powiatowego w Potoku złotym podaje się do wiadomości, iż celem zaspokojenia pretensyi i c. k. uprz. gal. Zakładu kredyt. włościańskiego w likwidacyi w Lwowie przeciw nieobjętej masie spadkowej po ś. p. Stefanie Senyku o 24 zł. pożyczkowych po 6 zł. zpn. należnej egzekuta pod nk. 263 w Sciance wyk. hip. l 312 objęta w tymże sądzie na dniu 23 listopada 1892 i na dniu 23 grudnia 1892 każdym razem o 10 godzinie rano jednakowoż w pierwszym terminie tylko za cenę szacunkową lub wyżej takowej a dopiero w drugim terminie także poniżej ceny szacunkowej będzie sprzedana.

Cena wywołania 300 zł.

Wadyum 30 zł.

Reszta warunków licytacyjnych tudzież wyciąg tabularny i akt ocenienia są w sądzie do przejrzenia.

Potok złoty, dnia 4 października 1892.

L. 2828 (6951 3—3)

Dnia 16 grudnia 1892 i dnia 20 stycznia 1893 każdym razem o godzinie 10 z rana odbędzie się w tut. sądzie egzekucyjna publiczna licytacya realności pod nr. 13 w Hucisku położonej wedle wyk. hip. l. 118 ks. gr. gm. kat. Winiary z miejscowością Hucisko Jana Stefańczyka własnej na pokrycie pretensyi Jana Jakóbowskiego w kwocie 80 zł. 25 ct. a. w. z pn z tem, że na pierwszym terminie sprzedaż nastąpi za cenę wywołania 885 zł. a. w. lub powyżej, zaś na drugim terminie także poniżej tejże ceny.

Wadyum 10 prc. ceny wywołania.

Kurator wierzycieli niewiadomych miejscowy ck. notaryusz p. Bruno Rogalski.

Resztę warunków i wyciąg hipoteczny w registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Dobczyce, dnia 26 sierpnia 1892.

L. 16805 (7000 2—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności kasy oszczędności Stryjskiej w kwocie 5000 zł. a w. z pn. zostanie realność Estery Stein pod lk. 48 miasto w Stryju wyk. hip. l. 201 dnia 15 grudnia 1892 i 17 stycznia 1893 o godzinie 11 rano na pierwszym terminie tylko wyżej lub za cenę szacunkową 11510 zł. 50 ct., na drugim także niżej ceny szacunkowej jednakże nie niżej 1/3 części onej sprzedaną.

Wadyum 1152 zł

O tem zawiadamia się wierzycieli, którzy po dniu 25 maja 1892 prawa rzeczowe do powyższej realności nabyli, lub którzyby o takowej uwiadomieni nie zostali do rąk kuratora adw. dr. Finka.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny można tu przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy.

Stryj, 30 września 1892.

L. 4536 (6979 2—3)

W dniach 5 grudnia 1892 i 9 stycznia 1893 zawsze o godzinie 10 przed południem odbędzie się w c. k. Sądzie powiatowym w Ulanowie egzekucyjna sprzedaż realności w Ulanowie pod lk. 258 whl. 296 Leiby Zinna własnej na rzecz H. Loewensohna.

Cenę wywołania stanowi kwota 300 zł.

Wadyum 30 zł.

Warunki licytacyjne można przejrzeć w tusądowej registraturze.

Z ck. Sądu powiatowego.

Ulanów, 20 października 1892.

L. 7159 (6972 2—3)

W tutejszym sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano dnia 14 grudnia 1892 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 12 stycznia 1893 nawet poniżej takowej licytacya realności wyk. hip. l. 233 i 263 ks. gr. gminy Zaszkowice objętej Piotra Knysza własnej na rzecz Mendla Kampla pto 62 zł.

Cena wywołania obu ciał 70 zł

Wadyum 7 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanego z życia i miejsca pobytu Nechemiasa Mittelmana i dla wierzycieli hipotecznych ustanowiono kuratorem c. k. notaryusza p. Adolfa Henzego.

C. k. Sąd powiatowy.

Gródek, 18 września 1892.

L. 10715 (6974 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kolbuszowej podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności Abrahama Branda w Kolbuszowej w kwocie 100 zł. a. w. z pn. odbędzie się w tym sądzie dnia 16 grudnia 1892 i dnia 20 stycznia 1893 każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę całej realności objętej wyk. hip. l. 87 ks gr. gm. kat. Kolbuszowa miasto i 2/4 części realności wyk. hip. l. 463 gm. kat Kolbuszowa miasto objętej wedle poz. 1 a i b karty własności do dłużników Adolfa i Wiktoryi z Markiewiczów małż. Würflów należących.

Cena wywołania 225 zł aw.

Wadyum 23 zł.

Resztę warunków licytacyi, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze tego sądu.

C. k. Sąd powiatowy.

Kolbuszowa, dnia 9 listopada 1892.

Zl. 5208 (6971 2—3)

Das k. k. Bezirksgericht in Gwoździec hat die egekutive Feilbitung der dem Mikołaj Skibiński gehörigen in Gwoździec mały sub Nr. 95 in der Gruntbuchseinlage Zl. 289 enthaltenen Realität zu Grunten der Firma „General Agentur The Singer Manufacturing Co G. Neidlinger pto 64 fl. ö. W. i s. c. nach Abschlag der Summe von 80 fl. ö. W. abermalls angeordnet und wird dieselbe am 15 December 1892 und 12 Jänner 1893 jedesmal um 10 Uhr VM. vornehmen.

Schätzungspreis 250 fl. ö. W.

Angeld 25 fl. ö. W.

Der Grungbuchsauszug der Schätzungs Act, und die Feilbietungsbediugnisse sind in der H. g. Registratur in Einsichs zu nehmen.

Gwoździec, den 23 October 1892.

L. 7847 (6998 2—3)

W dniach 16 grudnia 1892 i 20 stycznia 1893 każdym razem o godzinie 9 rano odbędzie się w tutejszym sądzie licytacya realności Michała Szkirczka własnej pod nk. 36 w Hołowach wyk. hip. 368 objętej na 1285 zł. aw. oszacowanej celem zaspokojenia pretensyi Chaima Gottlieba w kwocie 170 zł. a. w. z pn.

Cena wywołania 128 zł. a. w.

Wadyum 10 prc.

Kurator niewiadomych wierzycieli Stanisław Danek w Kutach.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przejrzeć można w tus. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Kuty, dnia 18 października 1892.

L. 13016 (6997 2—3)

C. k. Sąd powiatowy ogłasza iż celem zaspokojenia wierzytelności Wiktoryi Kajdakowskiej do Franciszka Kuli w kwocie 60 zł. a. w. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie w dniu 16 grudnia 1892 i w dniu 13 stycznia 1893 o godzinie 9 rano egzekucyjna licytacya 1/5 części realności pod lwh. 127 w Libiążu małym położonej dłużnika własnej.

Cena wywołania 179 zł.

Wadyum 18 zł.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze tutejszego sądu

Kuratorem niewiadomych wierzycieli adw. dr. Keppler.

C. k. Sąd powiatowy.

Chrzanów, dnia 22 października 1892.

L. 26485 (7019 1—3)

C. k. Sąd powiatowy miejsko-delegowany w Tarnowie podaje do wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności galicyjskiego Zakładu kred. ziems. w likwidacyi we Lwowie w kwocie 177 zł. 80 ct. z należytościami dodatkowemi dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna realności whl. 10 ks. gr. gm. Pogorska wola objętej do Jana Kapustki syna Jana należącej.

Sprzedaż odbędzie się przez licytacyą publiczną w sądzie tutejszym w dwóch terminach a to dnia 15 grudnia 1892 i 13 stycznia 1893 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa 1100 zł., poniżej której w terminie pierwszym realność sprzedaną nie będzie.

W drugim terminie nastąpi sprzedaż za jakąkolwiek najwyżej ofiarowaną cenę.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 110 zł.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy przejrzeć można w registraturze.

Tarnów, dnia 5 października 1892.

L. 7791 7029 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Żywcu ogłasza, że w sprawie egzekucyjnej Wiktora Burdy pko. Janowi i Agnieszce Bydlińskim pto 2000 zł. rozpisaną została egzekucyjna sprzedaż realności dłużników pod Nk. 150 w Zywcu lwh. 150 ks. gr. gm. miasta Żywiec na dzień 7 grudnia 1892 i na dzień 11 stycznia 1893 każdym razem o godzinie 10 rano.

Wadyum 344 zł.

Cena szacunkowa i wywołania 3435 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony adw. dr. Władysław Bogdani w Żywcu.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania można przejrzeć w tutejszosądowej registraturze.

Żywiec, dnia 30 września 1892.

L. 7565 (6963 1—3)

W c. k. Sądzie obwodowym w Rzeszowie celem zaspokojenia wierzytelności kasy oszczędności miasta Rzeszowa a mianowicie zaległych rat pożyczkowych w kwotach 29 zł., 30 zł., 31 zł., 32 zł., 33 zł. i 34 zł. z przynależytościami tudzież resztującego kapitału w kwocie 1876 zł. 26 ct. zpn. odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności pod nr. 279 w Rzeczowie położonej wykazem hipotecznym l. 242 ks gr. gm. kat. Rzeszów objętej na imię Markusa i Kerli małż. Schindlerów zaintabulowanej w dniach 19 grudnia 1892 i 23 stycznia 1893, każdym razem o godzinie 10 rano.

Cena wywołania 4456 zł. a. w.

Wadyum 445 zł. 60 ct. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych w sądzie można przejrzeć.

Rzeszów, dnia 6 października 1892.

L. 8293 (6809 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kalwaryi zawiadamia, iż celem zaspokojenia wierzytelności 36 zł. 50 ct. z pn. odbędzie się na rzecz Antoniego Kacelmayera w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż połowy posiadłości wyk. hip. l. 13 gm. kat. Brody objętej dłużnika Ludwika Głucza własnej w dwóch terminach mianowicie 16 stycznia i dnia 20 lutego 1893 każdym razem o 10

Wyciąg hipoteczny, protokół oszacowania i resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w registraturze.

Kuratorem wierzycieli niewiadomych ustanowiony p. Wiktor Jaworski c. k. notaryusz w Kalwaryi.

Wadyum wynosi 29 zł.

C. k. Sąd powiatowy.

Kalwarya, dnia 19 października 1892

L. 8727 (7037 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Gorlicach rozpisuje na zaspokojenie wierzytelności Lischego Weinbergera w kwocie 218 zł 75 ct. a. w. publiczną egzekucyjną sprzedaż 13/16 części realności pod N. k. 162 w Gorlicach położonej, wykazem hip. l. 389 objętej, dłużnika Awigdora Rosnera własnych na dzień 15 listopada 1892 i 15 grudnia 1892 każdym razem o godzinie 10 rano w sądzie w Gorlicach.

Cena wywołania 2847 zł.

Wadyum 285 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanawia się p. adwokata dr. Sleczkowskiego Gorlic.

Resztę warunków licytacyjnych protokół oszacowania i wyciągi hipoteczne przejrzeć można w tutejszej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Gorlice, 4 września 1892.

Zl. 2089 (6992 2—3)

Kundmachung.

Am 21 November 1892 um 10 Uhr Vormittags wird bei der Dierektion des k. k. Staatsgestütes Radautz eine Offertverhandlung wegen Sicherstellung der Lieferung von 2880 q. Hafer mit der Minimal Hektoliter Qualität von 44 Kg. abgehalten werden.

Der zu liefernde Hafer muss von magazinsmässiger Reinheit, vollkommen gesund, dann ganz trocken sein, und das obangegebene Minimal Qualitätsgewicht enthalten.

Die Ersteher sind verpflichtet, das erstandene Haferquantum, sei es im Ganzen oder in Theilpartien dieser Lieferung zuversichtlich in den Monaten vom 1 Jänner bis Ende März 1893 zu jedem dritten Theil entweder an die Loco-Hauptspeicher, oder aber an die Schüttboden zu Alt Fratautz und Woytinell und in die Abtheilung zu Wladika nach dem Bedarfe der Anstalt pünktlich abzugeben.

Unternehmer werden ingeladen, ihre mit einer zu überschreibenden 50 Kr. Stempelmarke versehenen Offerte, entweder auf das ganze ausgeschriebene Haferquantum, oder aber auf blos einen Theil desselben, welcher jedoch nicht unter 400 metr. Zentner sein darf, zu der obfestgesetzten Stunde hieramts versiegelt zu überreichen.

Jedes Offert die zu liefernde Hafermenge den angebotenen Lieferungspreis per Einen metrischen Zentner in Ziffern und Buchstaben ausgeschrieben, mit dem ausdrücklichen Beisatze zu enthalten, dass dem Offerenten die Offertverhandlungsbedingnisse vollkommen bekannt sind, denen er sich unbedingt unterzieht, wobei zugleich, zu erklären kommt, dass Offerent sich auch verpfichtet, eine etwa geringere Hafermenge als die zur Lieferung angebotenen, nach dem Beschlusse der Verhandlungskomission gegen den Offerirten Lieferungspreis zur festgesetzten Abgabsfrist übernehmen zu wollen.

Von den enthaltenden ganzen Vergütungsbetrag des zur Lieferung angebotenen Haferquantums kommt nach dem gemachten Preisanbot ein 10 Perc. Vadium im Baaren dem Offerte beizuschiessen.

Die Offertverhandlungsbedingnisse liegen zu Jedermanns Einsicht in der Direktions-Kanzlei auf.

K. K. Staatsgestüts-Direktion.

Radautz, am 8. November 1892.

Konkursa.

L. 1404 (6986 3—3)

Celem obsadzenia posady pomocnika woźnego przy ck. Dyrekcyi policyi we Lwowie, z płacą roczną 250 zł., dodatkiem aktywalnym w kwocie 62 zł. 50 ct. i służbowem ubraniem, rozpisuje się niniejszem konkurs do 15 grudnia 1892. Ubiegający się o tę posadę, zastrzeżoną ustawą z 19 kwietnia 1872 Dz. p. p. Nr. 60 wyłącznie dla podoficerów, którzy wysłużyli lat 12, bez przerwy czynnie, mają wnieść swoje podania, zaopatrzone w przepisane dowody, mianowicie certyfikat, stwierdzający uprawnienie, świadectwo moralności i fizycznego uzdolnienia, oraz znajomości języków krajowych, do Prezydum Dyrekcyi policyi, a to bezpośrednio, jeżeli zaś znajdują się w stosunku służbowym za pośrednictwem swej przełożonej władzy.

We Lwowie, d. 11 listopada 1892.

C. k Radca dworu dyrektor policyi.

Krzaczkowski.

L. 804 (6954 3—3)

Celem stałego obsadzenia posad nauczycielskich ogłasza się konkurs na następujące posady:

A. Dwie posady przy szkole 3 klasowej w Czerniamie z płacą roczną 300 zł., tudzież prawem przyznać się mających dodatków pięcioletnich po 50 zł.

B. Posada nauczyciela, względnie nauczycielki, przy szkołach 1 klasowysh z płacą roczną po 300 zł. i wolnem pomieszkaniem.

1) w Buchowicach, 2) Chorośnicy, 3) Hodyniach, 4) Mołnowskiej Woli, 5) Mistycach, 6) Ostrażcu, 7) Szczerowicach, 8) Tamanowicach, 9) Złotkowicach.

Język wykładowy w Tamanowicach i Złotkowicach jest polski we wszystkich innych ruski.

Ubiegający się o jedną z powyższych posad winni wnieść podania należycie udokumentowane, za pośrednictwem swej władzy przełożonej do tutejszej ck. Rady szkolnej okręgowej, najpóźniej do 20 grudnia 1892.

Z ck. Rady szkolnej okręgowej

Mościska, 1 listopada 1892.

Przewodniczący ck. starosta.

L. 51058 (6991 2—3)

Konkurs na posadę ekspedyenta przy ck. urzędzie pocztowym w Babicach nad Sanem w powiecie Przemyskim za kontraktem

służbowym z kaucyą . . .	200 zł.
Płaca rocznych	150 zł.
i ryczałt kancelaryjny . . .	40 zł.

Podania należy wnieść najpóźniej do 30 listopada br. w ck. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

Lwów, 11 listopada 1892.

L. 12536 (6990 2—3)

Celem obsadzenia opróżnionej posady ck. sekretarza powiatowego w randze X. klasy, ewentualnie posady kancelisty Namiestnictwa w randze XI. klasy rozpisuje się niniejszem konkurs z terminem do 10 grudnia br.

Ubiegający się o jedną z powyższych posad winni wnieść swe podania zaopatrzone w dowody kwalifikacyi i znajomości języków krajowych w drodze właściwej do Prezydyum ck. Namiestnictwa we Lwowie.

Powyższe posady zostaną nadane w myśl ustawy z dnia 19 kwietnia 1872 Nr. 60 dz. p. p. innymi ukwalifikowanym wysłużonym podoficerom zaopatrzonym w cetyfikaty, o ile nie będą ubiegać się o nie kompetenci z katygoryi urzędników państwowych będących w czynnej służbie lub z kategoryi kwiescentów.

Z Prezydyum c. k. Namiestnictwa
Lwów, dnia 11 listopada 1892.

L. 85702 (7030 1—3)

W skutek reskryptu wys. c. k. Ministerstwa handlu z d. 16 października 1892 l. 38647 ogłasza c. k. Namiestnictwo niniejszem konkurs w celu obsadzenia posady Inspektora krajowego miar i wag we Lwowie w VIII randze z płacą ustanowioną według ustawy z d. 15 kwietnia 1873 dz. p. p. nr. 47 dla tej rangi urzędników państwa.

Inspektor krajowy miar i wag ma nadzorować czynności urzędów miar i wag w kraju i jest zarazem przełożonym urzędu sprawdzenia miar i wag we Lwowie.

Obowiązkiem Inspektora będzie przynajmniej co dwa lata urządzić w miejscu swego urzędowania kurs naukowy dla cechmistrzów i kandydatów na cechmistrzów o sprawdzaniu miar i wag, tudzież odnośnych przepisach, jakoteż egzaminować kandydatów na cechmistrzów.

Osobna instrukcya określa inne obowiązki Inspektora krajowego miar i wag.

Ubiegający się o pasadę c. k. Inspektora krajowego miar i wag winni wykazać:

1) że są poddanymi austryackimi i nie przekroczyli wieku normalnego, tudzież że posiadają

2) odpowiednie studya naukowe a w szczególności wiadomość owych teoretycznych i praktycznych robót fizykalnych, które stanowią podstawę pomiarów precyzyjnych.

3) znajomość języka niemieckiego i języków krajowych, wreszcie;

4) dokładną znajomość odnośnych ustaw i przepisów wchodzących w zakres i służbę sprawdzania miar i wag, oraz manipulacyi cechowniczej.

Kompetenci ubiegający się o tę posadę mają wnieść podanie należycie instruowane, do wys. c. k. Ministerstwa handlu wystósowane na ręce c. k. Namiestnictwa w ciągu 4 tygodni od dnia pierwszego ogłoszenia niniejszego konkursu w Gazecie Lwowskiej.

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, 3 listopada 1892.

L. 66 (7024 1—3)

Tutejszy Sąd poszukuje dyetaryusza z biegłem pismem, obznajomnioego z manipulacyą i nienagannego zachowania za wynagrodzeniem 25 zł. miesięcznie względnie i wyżej. Świadectwa nadsyłać do przełożonego sądu.

Przeworsk, dnia 13 listopada 1892.

L. 2225 (7032 1—3)

C. k. Rada szkolna okręgowa w Złoczowie na mocy swej uchwały z dnia 9 listopada 1892, ogłasza niniejszem konkurs celem stałego obsadzenia posady nauczyciela kierującego szkoły 2 klasowej w Zborowie.

Do powyższej posady przywiązana jest płaca w rocznej kwocie 450 zł. dodatek za kierownictwo w kwocie 50 zł. i wolne pomieszkanie. Językiem wykładowym jest język polski.

Od kandydatów wymaga się kwalifikacyi na nauczyciela do szkół ludowych pospolitych. Podania zaopatrzone w potrzebne dokumenta służbowe wnosić należy za pośrednictwem władz przełożonych do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Złoczowie najdalej do 24 grudnia 1892.

Podania spóźnione lub nieopatrzone w potrzebne dowody nie będą uwzględnione.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej
w Złoczowie, 10 listopada 1892.
C. k. Starosta i Prezes.

Upadłości.

L. 15546 (7016 1—3)

C. k Sąd obwodowy w Samborze ogłasza, że otworzył konkurs do majątku Samuela Pritscha dzierżawcy dóbr w Szandrowcu powiatu Turka a to do całego jej ruchomego majątku jakoteż do tego jego nieruchomego majątku który położonym jest w krajach w których powyższa ustawa obowiązuje.

Komisarzem tego konkursu ustanawia się p. ck. sądziego powiatowego w Turce a tymczasowym zawiadowcą p. Mojżesza Schächtera kupca w Turce.

Wierzycieli Samuela Pritscha wzywa się, aby na dniu 29 listopada 1892 o godzinie 10 przed południem u komisarza konkursu stawili się, wykazali swe wierzytelności i poczynili wnioski co do zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy majątku konkursowego, lub co do ustanowienia innego zawiadowcy i zastępcy zawiadowcy a przedsięwzieli też wybór wydziału wierzycieli.

Dalej wzywa się wszystkich tych, którzy do wspólnego majątku konkursowego roszczenia stawiać chcą, aby swe wierzytelności nawet w razie, gdyby już o wierzytelności te spory były już wytoczone, w przeciągu dni 90 tutaj lub w c. k. Sądzie powiatowym w Turce w celu uniknięcia szkodliwych skutków prawnych w ustawie konkursowej zagrożonych zgłosili i na terminie do ogólnej likwidacyi na dzień 16 stycznia 1893 o godzinie 10 przed południem wyznaczonym przed komisarzem konkursowym polikwidowali i oznaczyli pierwszeństwo, według którego zaspokojenia swego żądają.

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Turce lub w pobliżu Turki mają w zgłoszeniu swych wierzytelności, wymienić pełnomocnika do odbioru uchwał, inaczej dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo kurator ustanowionym będzie

Wierzycielom, którzy swe wierzytelności zgłosili i na ogólnem terminie likwidacyjnym stawili się, przysługuje prawo w miejsce zawiadowcy majątku konkursowego, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli wybrania innych osób.

Dalsze ogłoszenia w ciągu postęp. konk. umieszczone będą w dzienniku urzędowym „Gazety Lwowskiej".

Sambor, 14 listopada 1892.

Kuratele.

L. 5693 (6999 2—3)

Maryanna Kania z Wiewiórki uznaną została za umysłowo chorą kuratorem ustanowiono Jana Kanię.

C. k. Sąd powiatowy
Pilzno, dnia 27 lipca 1892.

L. 9571 (6975 2—3)

Podaje się do powszechnej wiadomości że Marcin Cwik z Widełki uchwałą ck. sądu obwodowego w Rzeszowie z dnia 22 września 1892 l. 7976 uznanym został za marnotrawcę, i że dla jego osoby i majątku kurator w osobie Filipa Gawła gospodarza z Widełki został ustanowiony

Kolbuszowa, 30 września 1891.

L. 1921 (7023 1—3)

Odnośnie do tutejszego edyktu z 1 listopada 1890 l. 5219 obwieszcza się, że na miejsce Michała Szewczuka kuratorem marnotrawcy Iwana Zająca Jan Kalwaj z Jacowiec ustanowiony został.

C. k. Sąd powiatowy.
Nowesioło, 6 czerwca 1892.

L. 8561 (7021 1—3)

Karolina Waleczko z Białej uchwałą ck. sądu obwodowego w Wadowicach z 20 sierpnia 1892 l. 5412 uznaną została za umysłowo niedołężną. Józef Waleczko z Białej ustanowiony został dla niej kuratorem.

C. k. Sąd powiatowy.
Biała, dnia 20 października 1892.

L. 11908 (7020 1—3)

Józefa Struzika z Borku uznano marnotrawcą, kuratorem Jan Cholewa

C. k. Sąd powiatowy.
Bochnia, 30 września 1892.

Wyroki prasowe.

Zl. 260 (6919)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der in Nr. 2 der periodischen Druckschrift: „Volkstribüne" vom 7 November 1892 enthaltenen Artikel mit der Aufschrift: 1. „Die Aufgaben des Reichsrathes" das Vergehen nach Artikel III des Gesetzes vom 17 December 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863; 2. „Organisationsberichte" a. in der Stelle von „heute jedoch wissen wir" bis „nichts zu entschuldigen", b. in der Stelle von „Beim Frohnleichnamsfeste" bis „erste Geige spielen" — ad a. das Verbrechen nach § 300 St. G., ad b. das Vergehen nach Artikel IV des Gesetzes vom 17 December 1862, R G. Bl. Nr. 8 ex 1863, begründe, und es wird nach § 493 St P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Zugleich wird die von der k. k. Sicherheitsbehörde vorgenommene Beschlagnahme nach § 489 St. P. O. bestätigt.

Wien, am 9 November 1892.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der nichtperiodischen Druckschrift: „Zehn Jahre in Aegypten" von Karl Hoffmann, Wien 1892, im Selbstverlage des Verfassers, Druck von P. Burkert, Wien, II, auf Seite 257—259, 264 und 279 das Vergehen nach § 516 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Zugleich wird die von der k. k. Sicherheitsbehörde vorgenommene Beschlagnahme nach § 489 St. P. O. bestätigt und nach § 37 Pr. G. auf die Vernichtung der saisirten Exemplare erkannt.

Wien, am 9 November 1892.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 44127 (7003 2—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni, że z powodu skargi Jakóba Sawczyńskiego, Sary i Leizora Rohatynów, Itty Sternbach, Meilecha Kranz i Henryki Kranz, Chaima Judy Czysz i Chany Neche 2 im. Burker przeciw Julianowi Romanowiczowi, Małce Bałaban, Ignacemu Ślaskiemu, Jakóbowi Pinkas i Chanie Pinkas, Herschowi Margoschesowi względnie Leonowi (Leibie) Margoschesowi, Józefowi Margosches i Goldzie Margosches z dnia 28 września 1892 l. 44127 o uznanie prawa zastawu dla sum 325 złr. mk. 8 ⧺ zpn i 25 złr. mk. zpn. i praw nadzastawu dla sum 1500 zł., 2268 zł. 45 ct., 4400 złr. mk. 320 zł., 254 zł. i 12 zł. $2^1/_2$ ct. zpn. za przedawnione i o wykreślenie takowych ze stanu biernego realności pod l. C. $442^2/_4$ i $766^2/_4$, $767^2/_4$, tudzież o adnotacyę sporu zadekretowanej uchwałą dzisiejszą do postępowania pisemnego dla niewiadomych z życia i miejsca pobytu pozwanych ustanawia w zastępstwie i na ich koszt i szkodę tutejszego adw. dr. Bodeka z substytucyą adw. dr. Łozińskiego kuratorem, z którym niniejsza sprawa wedle ustawy sądowej dla Galicyi przepisanej, przeprowadzoną będzie.

Niniejszym więc edyktem wzywa się zapozwanych, aby w należytym czasie osobiście stanęli, lub potrzebne tytuły prawne ustanowionemu zastępcy udzielili lub innego zastępcę wybrali i sądowi oznajmili, słowem stosownych do obrony środków użyli, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sami sobie przypisać będą musieli.

C. k. Sąd krajowy.
Lwów, 8 października 1892.

L. 42935 (7006 2—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że do tegoż sądu dnia 21 września 1892 l. 42935 wnieśli Teofil Sawczyński jako pełnomocnik Jakóba Sawczyńskiego, tudzież Leizor i Sara Rohatyn i Chany Neche Bruker, Itte Sternbach, Meilech i Henryka Kranz i Chaim Juda Czysz przeciw z życia i miejsca pobytu niewiadomym Don Götzowi, względnie jego spadkobiercom i prawonabywcom, pozew o uznanie prawa zastawu dla sumy 334 złr. mk. zpn. za przedawnione i o wykreślenie takowego ze stanu biernego realności pod lk. 442, 766 i $767^2/_4$ we Lwowie, na który to pozew wyznaczono termin dziewięćdziesięciodniowy do wniesienia pisemnej obrony.

Gdy miejsce pobytu pozwanego Don Götza względnie jego spadkobierców i prawonabywców nie jest wiadome, został dla niego adwokat dr. Izydor Feiles kuratorem, a tegoż zastępcą adwokat dr. Horowitz mianowany.

Wzywa się zatem pozwanego Don Götza i jego spadkobierców i prawonabywców, aby do swojej obrony służące środki ustanowionemu kuratorowi dostarczyli, lub też innego zastępcę sobie obrali i tegoż sądowi wymienili, gdyż inaczej z zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sami sobie przypisać będą musieli.

C. k. Sąd krajowy.
Lwów, 1 października 1892.

L. 42934 (7005 2—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie podaje do publicznej wiadomości, że Teofil Sawczyński jako pełnomocnik Jakóba Sawczyńskiego, Leizor i Sara Rohatyn, Chane Neche Burker, Itte Sternbach, Meilech i Henryka Kranz, i Chaim Juda Czysz przeciw Taubie Schleicher pod dniem 21 września 1891 l. 42934 pozew wnieśli o uznanie prawa zastawu dla sumy 95 złr. mk. zpn. za przedawnione i o ekstabulacyę takowego ze stanu biernego realności pod lk. $442^2/_4$, $766^2/_4$ i $767^2/_4$, wskutek czego gdy miejsce pobytu i życie Tauby Schleicher, względnie tejże spadkobierców i prawonabywców nie jest wiadome, ck. sąd krajowy dla niewiadomej z życia i miejsca pobytu Tauby Schleicher, względnie tejże z życia i miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców i prawonabywców kuratorem adwokata dr. Bodeka, a tegoż zastępcą adwokata dr. Horowitza ustanowił, z którymi niniejsza sprawa wedle przepisów ustawy sądowej przeprowadzoną będzie.

Niniejszym edyktem wzywamy Taubę Schleicher, względnie tejże spadkobierców i prawonabywców, aby w należytym czasie u ustanowionego kuratora lub też w sądzie osobiście albo przez innego zastępcę się zgłosili i celem przestrzegania praw swoich, stosownych środków użyli, ile że z zaniedbania wyniknąć mogące niekorzystne skutki sami sobie przypiszą.

C. k. Sąd krajowy.
Lwów, 8 października 1892.

L. 42936 (7004 2—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie podaje do publicznej wiadomości, że Teofil Sawczyński jako pełnomocnik Jakóba Sawczyńskiego Leizor i Sara Rohatyn, Chawe Neche Burker, Itte Sternbach, Meilech i Henryka Kranz i Chaim Juda Czysz przeciw Izakowi Leibie Seklerowi pod dniem 21 września 1892 l. 42936 pozew wnieśli o uznanie prawa zastawu dla sumy 190 złr. m. k. za przedawnione i o ekstabulacyę takowego ze stanu biernego realności pod lk. $442^2/_4$, $766^2/_4$ i $767^2/_4$ w skutek czego, gdy miejsce pobytu i życie Izaaka Leiby Seklera względnie tegoż spadkobierców i prawonabywców nie jest wiadomem, c. k. Sąd krajowy dla niewiadomego z zycia i miejsca pobytu Izaka Leiby Seklera względnie tegoż z życia i miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców i prawonabywców kuratorem dr. Bodeka a tegoż zastępcą adw. dr. Horowitza ustanowił z którym niniejsza sprawa wedle przepisów ustawy sądowej przeprowadzoną będzie.

Niniejszym edyktem wzywamy Izaka Leibę Seklera względnie tegoż spadkobierców i prawonabywców, aby w należytym czasie u ustanowionego kuratora lub w sądzie osobiście albo przez innego zastępcę się zgłosili i celem przestrzegania swoich praw stosownych środków użyli, ileże ze zaniechania wyniknąć mogące niekorzystne skutki sami sobie przypiszą.

Lwów, 8 października 1893.

L. 16281 (6879 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi w sprawie wekslowej kasy oszczędności miasta Kołomyi przeciw Salomonowi Krauthamer. i tow. pto. 205 zł. zpn. ustanowił kuratorem dla pozwanej z miejsca pobytu niewiadomej Sary Krauthamer adw. dr. Allerhanda, z substytucyą adw. dr. Milgroma i doręczył mu nakaz zapłaty l 15076/92, któremu to zastępcy ma Sara Krauthamer, swoje środki dowodowe udzielić albo innego zastępcy tutejszemu sądowi wymienić.

Kołomyja, dnia 5 listopada 1892.

L. 26999 (6739 3—3)

C k. Sąd krajowy zarządzając na prośbę Maryi Klimek postępowanie w celu umorzenia książeczki wkładkowej kasy oszczędności miasta Bochni Nr. 4975 pag. 418/VIII, na 20 zł. a. w. na imię Maryi Klimek opiewającej wzywa posiadacza tej książeczki, aby ją w przeciągu sześciu miesięcy od ostatniego ogłoszenia w Gazecie Lwowskiej licząc, okazał, inaczej ta książeczka uznaną będzie za umorzoną.

Kraków, 2 września 1892.

L. 16813 (6750 3—3)

Stanisławowski c. k. sąd obwodowy powiadamia z miejsca pobytu niewiddomego Mojżesza Rosenbauma, że na prośbę Koppla Wohla uchwałą tegoż sądu obwodowego z dnia 7 września 1892 ł. 14173 dozwolony został przeciw niemu nakaz zapłaty sumy 100 zł. a. w. z pn. i że tę uchwałę doręczono ustanowionemu dla niego kuratorowi tutejszemu adwokatowi dr. El. Fischlerowi przy czem wzywa go, by rzeczonemu kuratorowi wcześnie do obrony jego praw potrzebną informacyę udzielił lub innego zastępcę sobie obrał i takowego sądowi wymienił.

Z c. k. Sądu obwodowego
Stanisławów, 26 października 1992.

L. 11701 (6701 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Chrzanowie zawiadamia nieznanych z miejsca pobytu Macieja Aleksandra i Piotra Tomaszkiewiczów oraz Piotra Słowika, że w sporze Jana i Zofii Zieleńskich przeciw nim o własność 4/30 części realności lwh. 38 w Pogrzycach kuratorem p. adw. dr. Gaszyński z Chrzanowa dla nich ustanowiony został.

C. k. Sąd powiatowy.
Chrzanów, d. 19 października 1892.

L. 8720 (6745 3—3)

Wzywamy wszystkich w których ręku zagubiona książeczka wkładkowa Kasy Zaliczkowej w Nowym Sączu, Towarzystwa zarejestrowanego z ograniczoną poręką Nr. 274 oznaczona na 1000 zł. a. w. na imię Hipolita Reklewskiego w Czarnym Potoku opiewająca znajdowaće się może, aby takową w terminie jednego roku 6 tygodnigi 3 dni od daty wystosowania edyktu tutejszemu sądowi okazali, ile że w razie przeciwnym rzeczona książeczka za pozbawioną wszelkiej mocy uważaną a wystawca onejże do żadnej odpowiedzialności względem nich obowiązanym nie będzie.

Nowy Sącz, 8 października 1892.

L. 4820 (6796 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Rzeszowie zarządzając na żądanie Katarzyny Meisser postępowanie amortyzacyjne co do książeczki wkładkowej kasy oszczędności miasta Rzeszowa z oznaczeniem księga T. XVIII wkładki Nr. 14158 stronica 8638 na na imię Katarzyny Meisser kwotę 40 zł. pierwotnie kwotę 20 zł. odebrano, a rzekomo zaginionej, wzywa każdego posiadacza rzekomo zaginionej książeczki. aby takową w przeciągu 6 miesięcy od dnia 3 ogłoszenia niniejszego edyktu sądowi przedłożył, gdyż w przeciwnym razie takowa po upływie tego czasu na ponowne żądanie Katarzy Meisser umorzoną zostanie.

C. k. Sąd obwodowy.

Rzeszów, 15 września 1892.

L. 8957 (6743 3—3)

Wzywamy wszystkich, którzyby do ciężaru hipotecznego na karcie cieżarów dóbr Odrowąż whl. 373 objętych Jakóba i Rozalii Reichów własnych intabulowanego a opiewającego Dom. 113 pag. 234 n. 5 on. pod dniem 16 października 1830 na mocy układu posagowego z Antonim Ines Juszczakiewiczem dnia 1 lutego 1828 zawartego obowiązek Sebastyana Stadnickiego wypuszczenia propinacyi i pańszczyzny w dobrach Odrowąż Pieniążkowice i Załużne, tudzież ustąpienia połowy sołtystwa w Pieniążkowicach w stanie biernym dóbr dział Odrowąż, Załużne, Długopol na rzecz Hilarego i Emilii Stadnickich roszczą sobie pretensye, aby z takowymi do dnia 30 listopada 1893 w tut. sądzie się zgłosili, gdyż w razie przeciwnym powyższy wpis umorzonym i wykreślonym zostanie.

C k. Sąd obwodowy.

Nowy Sącz, 22 października 1892.

L. 5044 (6937 (3—3)

Sąd powiatowy w Żabnie zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Rufina Mandziarę, mylnie Romanem Lizakiem zwanego, iż Jędrzej Broda wytoczył przeciw niemu pozew ustny o własność realności n. k. 62 whl. 62 w Miechowicach wielkich, że dla tegoż Rufina Mandziary ustanowił tutejszy Sąd kuratorem Stanisława Mandziarę i wyznaczył termin do rozprawy ustnej na 14 grudnia 1892.

Wzywa się Rufina Mandziarę, aby do rozprawy albo osobiście się stawił, albo udzielił informacyi swemu kuratorowi pod rygorem skutków prawnych.

Żabno, 31 sierpnia 1892.

L. 8146 (6808 2—3)

Zawiadamia się nieznanego z miejsca miejsca pobytu Michała Chwalińskiego, że celem doręczenia mu uchwały tabularnej z 6 maja 1892 l. 3283 ustanowiony został kurator Mikołaj Baran z Zarubiniec.

C. k. Sąd powiatowy

Grzymałów, 11 października 1892.

L. 9630 (6708 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Tłumaczu w celu doręczenia tusąd. uchwały tabularnej z dnia 16 listopada 1891 l. 13640 dla nieobjętej masy spadkowej śp. Semania Hołowatego z Bratyszowa, ustanawia naczelnika gminy Bratyszowa, Ławra Borysa kuratorem ad actum.

C. k. Sąd powiatowy.

Tłumacz, dnia 1 października 1892.

L. 15194 (6740 2—3)

C. k. Sąd krajowy jako Trybunał handlowy w Krakowie zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu Samuela i Sary małż. Kahanów, że przeciw nim wniósł adw. dr. Leon Horowitz pozew de prs. 19 maja 1892 l. 15194 o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 1500 zł. wa. z przyn., i że wydany w skutek tego pozwu nakaz zapłaty z dnia 20 maja 1892 l. 15194 doręczony został ustanowionemu dla tychże kuratorowi adw. dr. Guńkiewiczowi z substytucyą adw. dr. Z. Eibenschütza w Krakowie i poleca Samuelowi i Sarze Kahanom, aby temuż kuratorowi potrzebnych środków do obrony dostarczyli lub innego pełnomocnika sobie obrali i sądowi o tem donieśli w przeciwnym bowiem razie skutki z tego zaniedbania wyniknąć mogące sami sobie przypiszą.

Kraków, dnia 20 maja 1892.

L. 5634 (6705 2—3)

Sąd powiatowy w Husiatynie ogłasza, iż 7 października 1890 zmarł w Husiatynie Wolf Samet z pozostawiem ustnego rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ spadkobiercy nie są znani, przeto wzywa się ich aby do roku się zgłosili lub kuratorowi Dejbie Adlerstein z Husiatyna informacyę udzielili gdyż inaczej będzie spadek zgłaszającym się przyznanym lub jako bezdziedziczny uważanym,

Husiatyn, 18 września 1892.

L. 21946 (6726 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Stryju zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Szymona Zorna, że w skutek wniesionej przez Bank dla handlu i przemysłu w Stryju przeciw niemu prośby o prenotacyę prowizorycznego prawa zastawu sumy wekslowej 600 zł. zpn. w stanie biernym realności wyk. hip. l. 1239 ks. gr. gm. Stryja objętej w celu doręczenia uchwał w sprawie tej wydanych ustanowiony został dla niego kuratorem adw. dr. Aichmüller ze Stryja,

Wzywa się Szymona Zorna, aby temuż kuratorowi potrzebne do obrony praw swych informacye udzielił lub innego pełmocnika sobie ustanowił.

C. k Sąd powiatowy

Stryj, dnia 25 października 1892.

L. 4793 (6767 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Olesku zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomą Fsterę Tenenbaum która wyemigrować miała do Ameryki, że celem doręczenia jej tusądowej uchwały tabnlarnej ustanowił dla niej kuratorem ad actum Jakóba Kohla w Białym kamieniu.

C. k. Sąd powiatowy.

Olesko 30 czerwca 1892,

L. 4693 (6766 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Olesku zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Karolinę z Kuźmów Zegadłowicz, która wyemigrować miała do Ameryki, że celem doręczenia jej tus dowej uchwały tabularnej z 17 listopada 1891 l. 8238 Bazylego Kuźmę z Uszni dla niej ustanowił kuratorem ad actum.

C. k. Sąd powiatowy.

Olesko, 24 czerwca 1892.

L. 610 (6759 2—3)

C. k. Sąd powiatowy ustanawia w sprawie tabularnej Piotra Bleźnia i Ewy Socha dla niewiadomych z pobytu Piotra Bleźnia kuratorem Jana Tarnopolskiego a Ewy Socha Jędrzeja Piotrowskiego i im doręcza rezolucyą z dnia 25 marca 1891 l. 2300 dozwalającą zaintabulowania w miejsce Ewy Socha prawa własności 1/7 i 1/84 części realności lwh. 43 ks. gr. gm. Gumniska Fox dla Piotra Bleźnia z prawem odkupu do 24 lutego 1901.

C. k. Sąd powiatowy.

Dębica, dnia 25 stycznia 1892.

L. 5744 (6747 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Sanoku uwiadamia p. Sendera Schildkrauta w Komorniku na Węgrzech zamieszkałego, że Chaim Brand przeciw niemu o nakaz zapłaty sumy wekslowej prośbę wniósł, któremu żądaniu uchwałą z dnia 15 października 1892 l. 5744 zadość uczyniono.

Oraz ustanowił sąd dla tegoż pozwanego kuratora w osobie p. adw. dr. Flakowicza w Sanoku i poleca pozwanemu ażeby co do swej obrony z kuratorem się porozumiał lub innego pełnomocnika sądowi w czas przedstawił inaczej skutki zaniedbania sam sobie przypisać będzie musiał.

Sanok, 15 października 1892.

L. 8867 (6746 2—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Rzeszowie zarządza na skutek podania Towarzysrwa Tkaczów w Błażowej de praes. 14 października 1892 l. 8867 w myśl §. 40 ustawy z dnia 9 kwietnia 1873 Nr. 70 D. P. P. wpisanie na dniu dzisiejszym w rejestrze handlowym dla społek zarobkowych i gosdodarczych przy zarejestrowanej tamże fizmie Towarzystwa Tkaczów w Błażowej stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką odnośnie do uskutecznionego tamże na podstawie tut. sąd. uchwały z dnia 28 lipca 1892 l. 6612 wpisu, iż to Towarzystwo znajdnje się w likwidacyi, iż członkowie tegoż Towarzystwa na walnem zgromadzeniu w dniu 1 marca 1892 uchwalili zupełne rozwiązanie tegoż Towarzystwa a zarazem wzywa wszystkich wierzycieli tegoż Towarzystwa aby się do takowego zgłosili.

Rzeszów, dnia 20 października 1892.

L. 8343 (6761 2—3)

C. k. Sąd powiatowy m. deleg. w Samborze zawiadamia nieznaną z życia i miejsca pobytu Franciszkę Lipińską, że dnia 3 maja 1892 dol. 8343 wniósł Antoni Kaster prośbę o wydzielenie z ciała tab. wykazem 109 gminy Kalinów objętego, na imię Piotra Kastra zapisanego parceli gr. 302/2, utworzenie z takowej nowego ciała tab. i zaintabulowanie prawa własności takowego na rzecz Antoniego Kastra a zarazem przeniesienie w przymiocie hipoteki łącznej do stanu ciężarów tego nowego ciala tab. prawa zastawu, dla sumy 172 zł. 50 ct. w poz. 2 cięż. szczepowego ciała tab. na rzecz Francitski Lipińskiej ciążącego że w tej sprawie ustanowiono dla niej kuratora adwokata dr. Brylińskiego w Samborze i temuż doręczono nchwałę z 30 czerwca 1892 dol. 8343. Rzeczą jest Franciszki Lipińskiej udzielić ustanowionemu kuratorowi potrzebnej informacyi lub sobie obrać i sądowi wskazać innego zastępcę inaczej złe wynikłe skutki sama sobie przypisze.

Sambor, dnia 30 czerwca 1892.

L. 17335 (6782 (2—3)

Stanisławowski c. k. sąd obwodowy zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Judy Schaumanna że na prośbę Michała Weidlera wydano przeciw niemu dnia 21 października 1892 l. 16696 nakaz zapłaty snmy wekslowej 511 zł. 86 ct. zpn. i że duplikat tego nakazu doręczono ustanowionemu dla niego kuratorowi tutejszemu adwokatowi dr. Eliaszowi Fischlerowi przy czem wzywa Go aby rzeczonemu kuratorowi w czasie należytym udzielił do ochrony jego praw potrzebną informacyę lub innego zastępcę sobie obrał i takowego sądowi wymienił.

Stanisławów, 31 października 1892.

L. 22761 (7012)

C. k. Sąd obwodowy jako sąd handlowy podaje do wiadomości, że równocześnie zarządził wykreślenie w rejestrze handlowym dla firm pojedynczych na podstawie uchwały z dnia 26 listopada 1885 l. 17676 zaprotokołowanej firmy: „Gorzelnia i wypas wołów w Zabnie Dawid Faust“ jako zgasłej skutkiem zaniechania przedsiębiorstwa.

C. k. Sąd obwodowy.

Tarnów, dnia 10 listopada 1892.

L. 6624 (7013 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Tuchowie ustanawia dla niewiadomego z miejsca pobytu Jakóba Łątki celem doręczenia przeznaczonej dla Jakóba Łątki uchwały hipotecznej z dnia 28 lutego 1892 l. 1172, którą dozwolono na wyłączenie z realności pod wyk. hip. 264 dla Siedlisk Jakóba Łątki własnej parceli 1808 na rzecz Michała Hudyki kuratorem Marcina Łątkę z Siedlisk.

C. k. Sąd powiatowy.

Tuchów, 20 października 1892.

L. 9673 (6965 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Samborze wzywa posiadacza zaginionego wekslu następującej treści:

„Drohobycz, den 17 August 1869 fl. öw. 100. Zwei Monate a dato zahlen Sie gegen diesen Prima Wechsel die Summe von Zehnhundert Gulden öw. den Werth erhalten, und stellen ihn auf Rechnung ohne Bericht. Herrn Hersch Koppel in Stebnik Liebe Menkes. Angenommen Hersch Koppel.“— by takowy w 45 dniach od trzeciego umieszczenia edyktu w dzienniku urzędowym Gazety Lwowskiej sądowi przedłożył, gdyż po upływie tego terminu weksel ten amortyzowanym zostanie.

Z c. k. Sądu obwoddwego.

Sambor, 25 października 1892.

L. 5156 (6961 1—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Jaśle zawiadamia, że wskutek wniesionej przez Karola Kaweckiego przeciw Michałowi Zelemowi i Józefowi Prokopowi skargi wekslowej de praes. 21 października 1892 l. 5156 o nakaz zapłaty sumy wekslowej 500 zł. zpn. ustanawia dla pozwanych Michała Zelema i Józefa Prokopa jako z miejsca pobytu niewiadomych kuratorem dr. Chwaliboga z substytucyą dr. Gaszyńskiego, adwokatów w Jaśle i zarządzając doręczenie pierwszemu z nich nakazów zapłaty na zasadzie wekslu z daty Gorlice 14 kwietnia 1891 wydanych dla obydwu pozwanych przeznaczonych.

Wzywa tychże pozwanych Michała Zelema i Józefa Prokopa, aby albo sądowi swe miejsce zamieszkania wskazali, albo też kuratorowi potrzebnej informacyi udzielili, gdyż w razie zaniedbania tego sami sobie wszelkie następstwa prawne ztąd wynikłe przypisać muszą.

C. k. Sąd obwodowy

Jasło, 22 października 1892.

L. 6518 (6960 1—3)

Na skargę Izaka Katza de praes. d. 23 sierpnia 1892 l. 5524 przeciwko niewiadomym z miejsca pobytu Mojżeszowi i Mendlowi Blumom recte Blannerom, małoletnim Libie i Leibie Blaunerom do rąk opiekunki Perli Blaunerowej, małoletniej Liebie Wiegler do rąk ojca Jankla Wieglera pto 40 zł. ustanowiono kuratorem dla Mojżesza i Mendia Blumów recte Blaunerów kuratorem Kelmana Bluma z Ryglic, do rozprawy drobiazgowej wyznaczono termin na dzień 13 grudnia 1892 o g. 8 rano.

Wzywa się zatem Mendla i Mojżesza Blaunerów, aby na tym terminie stanęli osobiście lub przez wylegitymowanego pisemnem pełnomocnictwem pełnomocnika, lub by ustanowionemu kuratorowi udzielili informacyi, gdyż inaczej możliwe szkodliwe skutki sami sobie przypiszą.

C. k. Sąd powiatowy.

Tuchów, dnia 14 października 1892.

L. 5002 (6964 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Sanoku uwiadamia niewiadomych co do życia i z miejsca pobytu Jana Kozłowskiego, Jakóba Czyżowskiego, Piotra Dragana, Franciszka Błaszczaka, Piotra Kolińcio, Atanazyi Kaszczycanki, Paraszki Miętusianki, Ignacego Krzyżanowskiego, Ewy Szarańczanki, Ewy Kalińcio, Jagi Błaszczanki, Oleksy Kalińcio, Łuczki Szczerbaka, Jurka Biskupa, Piotra Kalińcio, Jędrzeja Wołoszko, Iwana Mazura, Jędrzeja Juszczyka, Maryanny Juszczykowej, Ilka Juszczyka, Ewy Gajdowej, Wojciecha Adamiaka, Macieja Piotrowskiego, Jędrzeja Kuczmy i Jana Kawalczyka, iż na prośbę Antoniego Tyszkowskiego de praes 4 września 1892 l. 5002 wyznaczony został termin na dzień 20 grudnia 1892 o godz. 10 rano w sali rozpraw tut. sądu nr. 25 do przesłuchania ich i wykazania, iż termin do usprawiedliwienia prenotacyi legatów w wyk. hip. l. 85 karta C. pozycya 7 w stanie biernym dóbr Pakaszówka, Lalin, Gorzanka, Wola Gorzańska, Radziejowa, Łenki z Pietruszą Wolą i Srogów dolny na rzecz ich dozwolony nie upłynął i jest otwarty, albo że skarga usprawiedliwiająca we właściwym czasie wniesioną została i że dla nich ustanowiony został kuratorem adwokat dr. Flakowicz w Sanoku.

C. k. Sąd obwodowy.

Sanok, dnia 17 września 1892.

Zl. 15959 (6885)

Das k. k. Kreis als Handelsgericht in Tarnopol giebt bekannt, dass im Handelsregister für Gesellschaftsfirmen bei der daselbst sub. Zl. 12 eingetragenen Gesellschaftsfirma Samnel Gall & Söhne, k. k. priv. Dampfmühle zu Tarnopol eingetragen wird, dass für die Personen des Josef Gall die Procura der Frau Betty Gall erteilt worden ist, und dass deshalb die Firma ausser den im Handelsregister bereits ersichtlich gemachten Zeichnungsarten auch durch Frau Betty Gall mit dem Beisatze zur Procura collectiv mit Jakob Gall in der Weise gezeichnet werden wird, dass unter die vorgedruckte Stampiglie „Samuel Gall & Söhne k. k. privil. Dampfmühle in Tarnopol“ Frau Betty Gall mit dem Beisatz zur Procura und Herr Jakob Gall ihre Namensunterschriften eigenhändig beisetzen werden.

Tarnopol, am 29 October 1892.

L. 40739 (6901 1—3)

C. k. Sąd krajowy dla spraw cywilnych we Lwowie oznajmia niewiadomym z życia i miejsca pobytu wierzycielom hipotecznym Izraelowi Wolfowi Johnowi i Salamonowi Grünesowi, tudzież niewiadomemu z życia i miejsca pobytu Maksymilianowi Wertschitskyemu, że w sprawie egzekucyjnej Leona Dziubaniuka jako prawonabywcy Salamona Flintensteina przeciw Maksymilianowi Wertschitzowi pto 1211 zł. 60 ct. a. w. zpn. ustanowieni zostali kuratorami dla Izraela Wolfa Johna i Salamona Grünesa adw. dr. Kwiatkowski z substytucyą adw. dra Łozińskiego, zaś dla Maksymiliana Wertschitzkyego adw. dr. Kulikowski z substytucyą adw. dra Starczewskiego i wzywamy tychże, by kuratorom służące do ich obrony środki podali, lub też innego zastępcę sobie obrali, gdyż inaczej sami winę z zaniedbania tych boowiązków ponosić będą.

Lwów, 22 października 1892.

L. 2995 (6866 1—3)

C. k. Sąd powiatowy ustanawia dla niewiadomego z miejsca pobytu Demka Cichonia kuratorem Iwka Fatułę ze Słotwin i temuż doręcza wyroki z dnia 15 lutego 1892 l. 315, 316 i 317 zapadłe przeciw niemu w spawie Jacka Pelaka pto 7 zł. pto 3 zł. i pto 10 zł.

Wzywa się zatem Demka Cichonia, aby ustanowionemu kuratorowi środków do obrony udzielił lub innego pełnomocnika sądowi wskazał.

Muszyna, 17 października 1892.

L. 13872 (6857 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi uwiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Jerzego Grafa, iż celem doręczenia mu uchwały z dnia 31 marca 1892 l. 3333 którą zarządzono zaintabulowanie Filipa Grafa za właściciela realności wyk. hip. l. 343 ks. grnt. dla V dzieln. m. Kołomyi objętej ustanowiono dla niego kuratorem adw. dr Staubera w Kołomyi.

Kołomyja, 1 października 1892.

L. 15307 (6880)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Przemyślu, ogłasza, iż dnia 23 października 1892 wpisaną została do rejestru handlowego dla firm pojedynczych, firma handlu bydłem, rzeźni i masarstwa Jana Szczurka w Przemyślu

Przemyśl, 29 października 1892.

L. 4585 (6838)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Sanoku ogłasza, iż dnia 10 sierpnia 1892 wpisaną została do rejestru handlowego dla firm pojedyńczych firma „Grabownica fabryka powoźnicza i rymarsko-siodlarska Ostoja Ostaszewski Kazimierz“.

Z ck. Sądu obwodowego.

Sanok, dnia 1 października 1892.

L. 12238 (6882 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu wzywa niniejszem, wszystkich, którzyby mieli w swych rękach kartkę zastawniczą wydaną przez Przemyską Kasę Oszczędności, z dnia 8 stycznia 1891 nr. 13323 na którą za kwotę 45 zł. w tejże kasie zastawiono złoty zegarek z złotym łańcuszkiem, w oszacowanej wartości 79 zł. aby w przeciągu roku od pierwszego ogłoszenia tego edyktu t. j. do dnia 15 listopada 1893 najpóźniej tem pewniej powyższą kartkę zastawniczą sądowi przedłożyli ileże w razie bezskutecznego u pływu tego terminu na prośbę Gizeli Tygier taż kartka zastawnicza za umorzoną uznana a wystawicielka tejże kartki od odpowiedzialności za nią zwolnioną będzie.

Przemyśl, 27 sierpnia 1892.

L. 13154 (6883)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Stanisławowie ogłasza niniejszem, ze równocześnie polecamy prowadzącemu rejestra handlowe wpisanie do rejestru dla towarzystw zarobkowych i gospodarczych przy firmie: „kasa zaliczkowa Wiara w Tyśmienicy“, że na walnem zgromadzeniu członków odbytem dnia 12 czerwca 1892 w Tyśmienicy w skład dyrekcyi na lata 1892, 1893 i 1894 weszli przez wybór panowie, Piotr Wołoszczuk jako kasyer i Frydryk Teborznicki jako kontrolor.

Stanisławów, 14 września 1892.

L. 12952 (6856 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi w sprawie wekslowej Zakładu kredytowego komercyalnego w Kołomyi przeciw Dawidowi Wieselberg Israelowi Marglies i Mojżeszowi Huudert 300 zł. ustanowił kuratorem dla pozwanego z miejsca pobytu niewiadomego Mojżesza Hunderta adwokata dr. Allerhanda z substytucyą adwokata dr. Zipsera i doręczył mu nakaz zapłaty z 3 września 1892 l. 12952.

Kołomyja, 3 września 1892.

L. 10964 (6877 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi, ustanowił, w sprawie wekslowej, spółki handlowej rolniczo przemysłowej w Kołomyi, przeciw Maciejowi Szuhan i tow o zapłatę 94 zł. zpn. dla nieznanego z miejsca pobytu Macieja Szuhana, adw. dr. Staubera w Kołomyi, kuratorem, z substytucyą adw. dr. Daniłowicza w Kołomyi, i doręczył kuratorowi dr. Stauberowi, nakaz zapłaty z 16 lipca 1892 l. 10149 dla Macieja Szuhana przeznaczony.

Kołomyja, 30 lipca 1892.

Doniesienia prywatne.

Ogłoszenie licytacyi. 1326

Komitet kościelny obrz łać. w Jarosławiu podaje do publicznej wiadomości, że odda w przedsiębiorstwo budowę plebanii dla rz. kat. probostcza w Jarosławiu drogą publicznej licytacyi za pomocą ofert pisemnych która sie odbędzie dnia 29 listopada 1892 o godzinie 12 w południe w biurze tegoż Komitetu w Magistracie.

Cena wywołania stanowi kwota kosztorysem wypośrodkowana, w wysokości 17241 zł. 49 ct. a. w. od której każdy oferent winien na ręce komisyi licytacyjnej złożyć tytułem wadyum sumę 10 prc. oferowanej ceny

Bliższe warunki licytacyjne i kosztorys przejrzane być mogą w biurze Komitetu w godzinach urzędowych.

Jarosław, 30 października 1892.

Przewodniczący

Dr. A. Dziedziuś mp.

L. 55412/E. K. (7031 1—3)

Bau-Ausschreibung.

Auf der aus Staatsmitteln zu erbauenden Eisenbahnlinie Stanislau-Woronienka ist die Ausführung des Unter-Ober- und Hochbaues in den Losen 1 bis 9 ausschliesslich der Lieferung des eisernen Uberbaues der Brücken, des Oberbaumaterialien, der mechanischen Ausrüstung für die Wasserbeschaffungs-Anlagen und der Gebäude-Ausrüstung im Offertwege zu vergeben.

Die Bauvergebung erfolgt auf Nachmass, getrennt nach Baulosen oder im Ganzen. Die annäherungsweisen Kosten der Arbeiten betragen in Gulden ö. W. abgerundet:

Strecke:	Los Nr.	Lage zwischen Kolometer:	Länge in Kilometer:	Unterbau	Oberbau	Einfriedungen Bahnzeichen und Grenzsteine	Hochbau	Zusammen
Von Chryplin bis Bikowinska młyna	1	5.686 — 17.000	11.314	62.480	22.707	3.101	34.800	123.088
Von Bikowinska młyna bis Przerósl	2	17.000 — 28.000	11.000	50.573	21.687	3.045	55.000	130.305
Von Przerósl bis Nadwórna	3	28.000 — 38.540	10.496	116.963	34.897	4.054	126.000	281.914
Von Nadwórna bis Łojowa	4	38.540 — 48.320	9.800	334.066	43.029	2.486	32.800	412.381
Von Łojowa bis Dora	5	48.320 — 57.410	9.368	705.923	54.046	3.299	122.700	885.968
Von Dora bis Jamna	6	57.410 — 66.234	8.780	676.705	38.383	2.438	42.300	759.826
Von Jamna bis Mikuliczyn	7	66.234 — 75.549	9.439	446.125	46.741	2.495	67.600	561.961
Von Mikuliczyn bis zum Pihi-Bach bei Tartarow	8	75.549 — 84.600	9.045	524.946	45.918	3.157	32.600	606.621
Von Pihi-Bach bei Tartarow bis Worochta	9	83.600 — 90.718	6.085	667.374	38.836	2.576	55.300	764.086
		Zusammen	85.327	3,585.155	345.244	26.651	569.100	4,526.150

Die näheren Bestimmungen für die Einbringung der Offerte, die Formulare hiefür ein Übersichtslängenprofil nebst Situationsplan skizze, die Preisliste, der summarische Kostenenschlag, die Bedingnisse und sonstige in Druck gelegte Offertbeilagen sind bei der gefertigten k. k. General Direction (XV. Bezirk, Fünfhaus, Westbahnhof, Fachabtheilung 2) bei den k. k. Eisenbahn-Betriebs-Direktionen in Krakau und Lemberg, sowie bei der k. k. Eisenbahn-Bauleitung in Stanislau einzusehen.

Die Detailpläne des Vergebungsoperates liegen nur bei der gefertigten k. k. General-Direktion (Fachabtheilung 2) und bei der k. k. Eisenbahn Bauleitung in Stanislau zur Einsicht der Offerenten auf.

Die bezüglichen Angebothe sind versiegelt spätestens bis 15 December 1892 12 Uhr Mittags bei der gefertigten k. k. General-Direktionen einzureichen.

Zur darnachachtung wird ausdrücklich hervorgehoben, dass nur jene Offerenten bei der Offertverhandlung auf eine Berücksichtigung ihres Angebothes zählen können, welche in einer alle Zweifel ausschliessenden Weise, ihre finanzielle und technische Leistungsfähigkeit bezüglich der Durchführung der von ihnen zu übernehmenden Aufgabe, darzuthun vermögen.

Offerte, bei welchen eine der als Bestandtheile derselben bezeichneten Beilagen von dem Aussteller des Offertes nicht unterschrieben wurde oder deren Einbringung vor Erlag des Vadiums erfolgte, ferner solche Offerte in denen eine gänzliche oder theilweise Änderung der Offertgrundlagen angestrebt wird. werden als nicht eingelangt betrachtet.

Wien, im November 1892.

K. k. General-Direktion der österr. Staatsbahnen.

(Nachdruck wird nicht honorirt)

Rozpisanie budowy

Na linii kolejowej Stanisławów-Woronienka która ma być wybudowana z funduszów państwowych jest do rozdania w losach 1- do 9 wykonie podtorowych nawierzchni i budynków z wyłączeniem dostawy żelaznych konstrukcyi mostowych. materyałów na wierzchni, mechanicznych części składowych urządzeń dostarczania wody, i wyposażenia wewnętrznego budynków.

Rozdanie robót nastąpi na podstawie sprawdzonych wymiarów, pojedynczymi losami albo w całości.

Przybliżone koszta wykonać się mających robót wynoszą w zaokrągleniu guldenów w walucie austryackiej:

Linia	Nr. losu	Położenie między kilometrami	Długość w kilometrach	budowle podtorowe	budowle nawierzchnie	Ogrodzenia graniczniki znaki kolejowe	budynki	Razem
od Chryplina do Bikowińskiego młyna	1	5.686 — 17.000	11.314	62.480	22.707	3.101	34.800	123.088
od Bikowińskiego młyna do Przerósla	2	17.000 — 28·000	11.000	50.573	21·687	3.045	55.000	130 305
od Przerósla do Nadwórny	3	28.000 — 38.540	10.496	116.963	34.897	4.054	126.000	281.914
od Nadwórnej do Łojowej	4	38.540 — 48 320	9.800	334.066	43.029	2.486	32.800	412.381
od Łojowej do Dory	5	48.320 — 57.410	9.368	705 923	54.046	3 299	122.700	885.968
od Dory do Jamny	6	57.410 — 66.234	8.780	676.705	38.383	2.438	42.300	759,826
od Jamny do Mikuliczyna	7	66.234 — 75.549	9.439	446·125	45.714	2.495	67.600	561.961
od Mikuliczyna aż do potoka Pihi pod Tartarowem	8	75·549 — 84 600	9.045	524.946	45.918	3.157	32.600	606.621
od potoka Pihi pod Tartarowem do Worochty	9	84.600 — 90.718	6.085	667.374	38.836	2.576	55.300	764.086
		Razem	85.327	3,585 155	345 244	26.651	569 100	4.526.150

Bliższe postanowienia co do przedłożenia ofert, formularze tychże, poglądowy profil podłużny skiz planu sytuacyjnego, wykaz cen jednakowych sumaryczny kosztorys, warunki i inne drukowane załączniki do ofert są wyłożone do przeglądnięcia u podpisanej c. k. generalnej Dyrekcyi (XV obwód, Fünfhaus, dworzec kolei zachodniej oddział fachowy 2) w c. k. Dyrekcyi ruchu w Krakowie i Lwowie, jakoteż w c. k. kierownictwie budowy w Stanisławowie.

Szczegółowe plany operatu rozdania budowy znajdują się do przeglądnięcia tylko u podpisanej c. k. Dyrekcyi jeneralnej (oddział fachowy 2) i u c. k. kierownictwa budowy w Stanisławowie.

Odnośne oferty opieczętowane należy przedłożyć podpisanej c. k. Generalnej Dyrekcyi najpóźniej do dnia 15 grudnia 1892, 12 godziny w południe.

Zaznacza się najwyraźniej, że tylko ci oferenci mogą liczyć na uwzględnienie wniesionych ofert, którzy w sposób wykluczający wszelką wątpliwość wykażą się uzdolnieniem technicznem i zasobnością finansową, potrzebną do przeprowadzenia dotyczących robót.

Oferty przy których będzie brakować podpisu choćby na jednym załączniku stanowiącym jej część składową, albo które zostaną przedłożone przed złożeniem wadyum, albo oferty w których żądaną będzie zmiana całkowita lub częściowa głównych podstaw oferty, uważa się jako wcale niewniesione.

Wiedeń, w listopadzie 1892.

C. k. Generalna Dyrekcya kolei państwowej

przedruk nie będzie płacony

Z Drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego l. 12 dom Wersera. (Zarządca Wł. J. Wobor.) Papier z fabryki papieru J. Fiałkowski k.